

Ceny prenumeraty.

W Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną, dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologi za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-

szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Polityka polska w Rosji.

„W Głosie Warszawskim” zbliżonym do czynników kierowniczych w petersburskim Kole polskim ukazał się szereg artykułów naczelnych pod ogólnym tytułem „Polemiki Słowiańskie”, zwróconych przeciwko tym wszystkim, którzy w ostatnich czasach z energią godną lepszej sprawy starali się w opinii publicznej dyskredytować politykę polską Kola w Dumie. Do obszernego a znakomitego wykładu polityki słowiańskiej, który stanowił treść dotychczasowych artykułów, powrócimy przy sposobności, dzisiaj podajemy główne ustępy z ostatniego artykułu, zawierające bardzo jasny pogląd na zadanie polityki polskiej w Rosji. Przytaczamy je dlatego, że ile nam wiadomo — stoi za temi wynurzeniami autorytet sfer kierujących polityką polską w Dumie. Red.

W państwie rosyjskiem odbywa się od paru lat jawnie, legalnie organizacja sił i dążeń politycznych, która wprawdzie nie korzysta z takiej swobody, jak to się dzieje na Zachodzie, ale niemniej przeto posuwa się naprzód. Procesu tego lekceważyć nam nie wolno, bo przygotowuje on przyszłą fizyognomię stosunków politycznych wewnętrznych i polityki zewnętrznej państwa, a dziś już wywiera bądź co bądź pewien wpływ na jego ustawodawstwo. Czy my możemy rezygnować z zajęcia stanowiska wśród tych sił różnorodnych i z oddziaływania tam w kierunku naszych dążeń? Przecie od wypadkowej tej siły i nasze losy w znacznej mierze zależą... Tylko absolutny brak energii i zupełna niezdolność polityczna mogłaby wytłómaczyć naszą bierność na tem polu. Musimy sobie tedy jasno określić, czego chcemy w tem państwie, jaki kierunek w jego polityce pragniemy widzieć, i konsekwentnie w tym kierunku działać.

Zorganizowanie polityki polskiej w państwie rosyjskiem jest wprawdzie rzeczą niezmiernie trudną, nie tylko ze względu na warunki, leżące po za nami, ale i na te, które tkwią w nas samych. Przesłłość stosunków polsko-rosyjskich pozostawiła taką okropną spuściznę, teraźniejszość zaś ich jest tak drażniącą na każdym kroku, że ogromnie trudno traktować je ze spokojem, a przecie bez spokoju nie masz jasnej politycznej myśli.

Organizowanie polityki naszej w Rosji, przedstawia olbrzymie trudności. Wymaga ono dużego wysiłku myśli i energii czynu nie tylko od kierowników politycznych, bo ci nic nie byliby zdolni zrobić, gdyby nie mieli zrozumienia i współdziałania w społeczeństwie. Atmosfera zaś stosunków polsko-rosyjskich jak najbardziej temu nie sprzyja. Niemniej przeto koniecznością jest iść naprzód, a wiele ten może, co musi.

Ogólnie został u nas przyjęty program, który stawia sobie za cel nie oderwanie się od państwa rosyjskiego, ale zdobycie w tem państwie warunków narodowego bytu i rozwoju. Ten program rozmaicie różne stronnictwa rozumieją, ale wszystkie go uznają, i nie przeciwstawiają mu żadnego innego. Słyszymy czasem głosy sceptyczne co do możliwości zdobycia tych warunków, ale nikt nie proponuje działania w innym kierunku, bo każdy rozumie, jakoby to w istniejącem położeniu był absurd.

Myśmy zawsze rozumieli i publicznieśmy to mówili, zarówno przed wojną japońską, jak i w dobie rewolucyjnej, że zdobyć lepsze warunki bytu w państwie rosyjskiem możemy tylko wtedy, gdy o polityce tego państwa decydować będą żywiółi, rozumiejący, iż uregulowanie kwestyi polskiej w duchu naszych żądań leży w interesie samego państwa. Żywiółom tedy, uważającym, że w interesie państwa leży ucisk Polski, wypowiedzieliśmy walkę, a raczej przyjęliśmy walkę przez nie wypowiedzianą, natomiast zaś szukaliśmy zbliżenia z tymi, które na kwestyę polską zapatrują się w sposób kulturalny i racjonalnie państwowy. Nawet w dobie rewolucyjnej, stykając się z żywiołami liberalnymi Rosji, ten punkt widzenia państwowy staraliśmy się na czoło wysunąć. Niestety, atmosfera ówczesna nie sprzyjała w Rosji realizmowi politycznemu, i małośmy dla naszego stanowiska znaleźli zrozumienia. Naszem też zdaniem, dlatego właśnie kwestya autonomii Królestwa stała w Rosji tak słabo i zwolennicy jej tak łatwo zostali pobici.

Dziś doba rewolucyjna, a zarazem doba nagłych przewrotów w pojęciach politycznych społeczeństwa rosyjskiego minęła. Przed nami leży dłuższy lub krótszy okres powolnych przemian, w którym życie polityczne rosyjskie i jego kierunki stopniowo się będą kształto-

wały. Nagły też i głęboki przełom opinii w stosunku do sprawy polskiej, a tembardziej przełom w polityce względem narodu naszego nie jest prawdopodobny. Cóż stąd wynika?... Czy że mamy machnąć ręką i powiedzieć sobie: kiedy nie chcą rozumieć sprawy naszej tak, jak my ją rozumiemy, to my wcale gadać z nimi nie będziemy? Niech sobie robią, co chcą, byle nas przytem nie było?... Spadkobiercy historycznej polityki takie właśnie stanowisko zajmują. Ale naszym zdaniem podobne, jakoby mające odpowiadać godności narodowej, postępowanie byłoby sprzeniewierzeniem się od początku przyjętym zasadom naszego politycznego obozu i wogóle zdrowemu sensowi politycznemu.

W naszym programie od początku postawiliśmy sobie działanie na gruncie istniejących stosunków politycznych i dążenie do zdobycia możliwie najszerzej odrębności narodowej w państwie, i ta zasada nigdy nas nie przestała obowiązywać. W dobie, kiedy do żadnej zorganizowanej akcji nie było pola, pracowaliśmy nad zwiększeniem odporności naszego społeczeństwa wobec polityki rusyfikacyjnej i nad szerzeniem w niem zdrowych pojęć politycznych. Gdy przyszły klęski zewnętrzne państwa i towarzyszący im kryzys wewnętrzny, myśmy wyraźnie społeczeństwu powiedzieli, że uważalibyśmy za niedorzeczność wszelką akcję dążącą do oderwania się od państwa, a jednocześnie obok wystawianych w Rosji programów zasadniczej reformy państwowej stanęliśmy z programem zasadniczej reformy zarządu naszym krajem, z programem autonomii, która z punktu widzenia państwowego stanowiła odpowiednik tamtych programów, w naszych zaś oczach jest i pozostanie jedynem uregulowaniem kwestyi polskiej w Rosji, zgodnem zupełnie z interesami naszego narodu i ustalającym normalny stosunek kraju do państwa. Z tym programem w ręku przeprowadziliśmy kraj przez lata kryzysu, broniąc, o ile nam na to siły pozwoliły, naszej sprawy wobec jej wrogów w państwie i przed jej wrogami wewnątrz kraju, dążącymi do zniszczenia go w dobie, kiedy mu najwięcej sił było potrzeba.

Niezawodnie, w tym okresie można było więcej zyskać a mniej stracić, ale to zależało od ustosunkowania sił i prądów w naszym społeczeństwie: myśmy swój obowiązek spełnili, zrobiliśmy, co do nas należało, co nam dyktowało sumienie, na stanowisku wytrwaliśmy i dając krajowi organizację narodową w dobie ogólnej zamętu, oszczędziliśmy mu wielu strat, które mu inni gotowali.

Dziś, gdy minął okres rewolucyjny, ten okres, który wiele zburzył, kiedy z jednej strony wiele trzeba na nowo zbudować, a budować można tylko stopniowo, w stałych wysiłkach, kiedy z drugiej strony widzimy, że niema warunków do wielkiej, zasadniczej reformy naszego politycznego ustroju, kiedy trzeba w mozolnej, wytrwałej walce osiągnąć jego naprawę — my swój obowiązek, swe zadanie jasno widzimy. Jest ono zgodne z tem, cośmy od początku w naszym programie wypisali i o czem wyżej mówiliśmy. Nie cofniemy się przed najcięższą pracą, nie odstraszą nas najtrudniejsze warunki, zrobimy wszystko, czego wymaga interes kraju i narodu, a co się godzi z honorem narodowym, który, jak to pewien rozumny polityk powiedział, jest także narodowym interesem. Pójdziemy w tej pracy razem ze wszystkimi, którzy zechcą z nami wspólnie pracować, bez względu na dzielące nas poglądy w innych sprawach, wznowimy usiłowania jak największego zjednoczenia w niej całego społeczeństwa, wszystkich sił narodowych, bo na naszej zniszczonej niwie narodowej zawiele jest pracy, ażebyśmy uważali kiedykolwiek, iż sił do niej jest dosyć. Tej pracy nie przeszkodzi hałas, podnoszony przez garstkę zwolenników narodowej hysteryi.

Zawsześmy przestrzegali społeczeństwo przed nadziejami na nagłą a szczęśliwą zmianę naszego losu, zawsześmy byli przekonani, że naród zdobywać musi lepszą przyszłość tylko w długich a wytrwałych wysiłkach, więc perspektywa tych wysiłków nas nie odstrasza. Wysiłki te muszą być równoległe, zarówno w pracy wewnątrz kraju, jak w organizacji polityki narodowej na zewnątrz.

Co do tej ostatniej, to wychodząc z założenia, że zmiana polityki państwa względem naszego kraju warunkowana jest istnieniem i rozmiarami wpływu żywiołów, które w tej zmianie widzą interes samego państwa, musimy tych żywiołów szukać i z nimi na gruncie państwowym w sojuszu działać.

Na co muszą poczekać panowie delegaci?

Wiedeń, 13 grudnia.

(A) Teraz już wiemy, dlaczego delegacje wspólne zbiorą się dopiero około 15 października. Przynajmniej okragle dwa tygodnie później, niż przyrzekano solennie w maju po niedotrzymaniu obietnicy, danej delegatom austro-niemieckim w marcu.

Gdy na wspólnej radzie koronnej w Budapeszcie postanowiono odłożyć termin zwołania delegacji na połowę października, pojawił się nasamprzód komentarz oficjalny. Uchwała zapadła — pisano — na prośbę prezesa gabinetu austriackiego. Baron Beck pragnął zapewnić sejmom krajowym, zbierającym się w połowie września, dłuższą sesją. Byłoby to niemożliwe, gdyby delegacje zaczęły obrady już z końcem września. Politycy najwybitniejsi rozmaitych narodów i stronnictw zasiadają zarówno w sejmach, jak i w delegacjach. Stąd zwłoka w zebraniu się tych ostatnich.

Ale ten komentarz — biedny baron Beck musiał się tutaj poświęcić dla wyższej racji stanu — nie znalazł wiary. Wprawdzie polityka jest w gruncie rzeczy sztuką okłamywania mas, trzeba przecież zawsze wy-czuć, gdzie się kończy granica naiwności ogółu. Kto w okłamywaniu przesadzi, ten jest złym politykiem.

Spostrzeżono też z góry, że komentarzowi oficjalnemu nikt nie uwierzy. Sejmy krajowe mogłyby radzić z pożytkiem aż do zebrania się Rady państwa bez obecności tych paru dziesiątków posłów, których mandat delegacyjny powołałby do Budapesztu.

Puszczono w świat zatem drugi komentarz. Pół-oficjalnie dano do zrozumienia, że istotnie względ na sesję sejmów krajowych był wymówką. Chodziło nie o te ostatnie, lecz o reformy w Bośni. Baron Burian nie miał czasu ukończyć studiów w krajach okupowanych. Jeszcze nie wie, czy się ma oświadczyć za natychmiastowem wprowadzeniem konstytucji, czy zbudować — jak się wyraził — piramidę konstytucyjną u samych podstaw. Minister musi prowadzić studia dalej. Chce jeszcze raz pojechać do Bośni. Gdy wróci stamtąd i gdy opracuje plan stanowczy, wtedy się zbiorą delegacje.

Ów komentarz półoficjalny już brzmiał prawdopodobnie. Wprawdzie jest on krwawą satyrą na umysłowość, talent, pracę zięcia pana barona Fejervarego! Jaki! Baron Burian jest już piąty rok ministrem skarbu wspólnego i wielkorządcą Bośni oraz Hercegowiny (Benjamin Kallay zmarł 13 lipca 1903 r.) i jeszcze dzisiaj nie wie, czy ma zagrać w ceto albo w licho! Zna tak niedostatecznie stosunki bośniackie, że potrzebuje koniecznie, nieodwołalnie dwóch tygodni, aby dzięki ponownemu pobytowi w Sarajewie wreszcie wyrobić sobie zdanie, jak dalej rządzić prowincjami okupowanymi!

Zresztą dlaczego, skoro potrzebuje akurat jeszcze dwóch tygodni do ukończenia ostatecznych studiów politycznych, nie pojechał wcześniej do Bośni. Konstytucję obwołano w Turcji pod koniec lipca. Pan Burian przebywał wówczas na urlopie. I jak przystało na ministra „ancien regime'u”, (pan Burian wyszedł z dyplomacyi) był zdania, że nie tabakiera dla nosa, lecz nos dla tabakiera. Nie spieszył się i siedział na urlopie dalej. Mimo wrzenia w Turcji i ech spotęgowanych owego ruchu w Bośni. Przecież, jego zdaniem, minister nie jest sługą interesów obywateli, lecz dygnitarzem, stworzonym na traktowanie obywateli, niby pacholków. Dopiero, po skończeniu całkowitego urlopu pojechał do Bośni i zaczął... studia. Że zaś ich nie dokończył, więc niech sobie delegacje czekają!

Na szczęście dla renomy pana barona Buriana ów komentarz półoficjalny także nie jest prawdziwym. Wielkorządcą Bośni nie czuje wprawdzie zbytnej ochoty do stawiania wobec delegacji, ale znowu nie jest ani takim nygusem, ani człowiekiem tak tępym, aby już dzisiaj nie mógł opracować nowego systemu rządów w krajach okupowanych. Prawdziwym powodem odłożenia sesyi delegacyjnej są układy, toczone się między czynnikami decydującymi monarchii i koalicyą węgierską.

Chodzi o już znany handel zamienny. Obecna większość Sejmu węgierskiego uchwali wszystkie żądania ministra wojny w ramach jednolitej armii wspólnej bez komendy węgierskiej w pułkach, rekrutowanych na Węgrzech. Za to wyrzeczenie się zapędów do rozdzielenia armii i do stworzenia odrębnego wojska węgierskiego reforma wyborcza, gwarantująca hegemonię państwową, Madiarów na Węgrzech, otrzyma sankcyę najwyższą. Umowa jeszcze nie gotowa. Rokowania są w toku.

Wynika to jasno z artykułu wstępnego we wczorajszej (sobotniej) „Wiener Allgemeine Zeitung”. Pisze ona, że pakt, zawarty z koalicyą w 1906 r. odroczył wprowadzenie załatwienia reform wojskowych, aż do chwili zebrania się Sejmu, wybranego na podstawie głosowania powszechnego. Nie wiadomo przecież, jak ów Sejm będzie wyglądał. „Trzeba się liczyć — czytamy tam — z rzeczywistością, a nie z możliwością”. Wszelkie fantazje o Wielkiej Austrii muszą pójść w kął wobec polityki realnej wzmocnienia i utrwalenia dualizmu. Po porozumieniu Węgier z Austrią na tle gospodarczym w roku ubiegłym, musi dojść do porozumienia w sprawach wojskowych.

Tak brzmi głos syprowany. Porozumienie jeszcze nie gotowe. Skoro się jednak stanie faktem dokonanym, budżet wspólny obu państw ukształtuje się natychmiast inaczej. Panowie delegaci muszą poczekać właśnie na ten nowy budżet.

„Ateneum Polskie“

zeszyt podwójny za sierpień i wrzesień br.

już wyszedł z pod prasy i w tych dniach rozesłany będzie abonentom.

Co ludzie robią i o czym piszą?

Wiedeń 13 września.

(A) Warszawiacy w Wiedniu! W środę, dnia 16 b. m. przyjeżdża trzydziestu kupców warszawskich do Wiednia. Zaprosił ich Związek eksportowy austro-węgierski. Cel przyjazdu: zawiązanie stosunków z tutejszymi eksporterami i przemysłowcami. Zawiązał się komitet (delegaci Izby handlowej wiedeńskiej, trzech stowarzyszeń przemysłowych i Związku eksportowego), celem służenia gościom polskim w Wiedniu za przewodnika. Przyjemne będzie połączone z pożytecznym. Podczas kilkudniowego pobytu Warszawiacy zwiedzą wielkie fabryki, otrzymają informacje o tutejszych stosunkach handlowych i przemysłowych, przyjrzą się pięknościom Wiednia, murowanym i żywym.

O g. 11 przedpołudniem dn. 12 b. m. (sobota), w przedpokoju komendanta korpusu wiedeńskiego, feldmarszałka-porucznika Versbacha, nagle umarł podpułkownik, Emil Kleberg. Polak, brat wiceprezydenta namiestnictwa lwowskiego, podpułkownik Kleberg służył dawniej w kawalerii. Długie lata spędził w rozmaitych garnizonach galicyjskich. Gdy stan zdrowia nie pozwolił mu na dalszą służbę czynną, został zastępcą komendanta stacji wojskowej wiedeńskiej. Na owo stanowisko nadawał się wybornie dzięki wykwiłnym stanom towarzyskim, wybitnej inteligencji, znajomości języków obcych. Miał bowiem dużo do czynienia z oficerami państw cudzoziemskich, przydzielonymi do tutejszych legacji. Dzieci podpułkownika jeszcze w sobotę przebywały w Gródku pod Lwowem na wakacjach.

Cesarz Wilhelm II jeszcze niczego w życiu nie zrobił i nie powiedział, aby potem się nie pojawiło zaprzeczenie. Tak się dzieje teraz z projektowaną i zaniechaną wycieczką na terytorium francuskie. Niedzielne gazety wiedeńskie, stojące w bliskich stosunkach z ks. Büllozem, przyniosły — pod formą depeszy paryskiej — zaprzeczenie, jakoby Wilhelm II w ogóle zamierzał wstąpić na terytorium francuskie. Był to tylko wymysł gazet paryskich. Chargé d'affaires, niemiecki baron Packen, zawiadomił rząd francuski jedynie o tem, że cesarz Wilhelm robi wycieczkę tuż do samej granicy francuskiej. Wszelkie tedy komentarze o zaniechaniu przejścia granicy francuskiej, są pozbawione podstawy. Czyż wśród ministrów pruskich ani jeden nie ma na tyle dobrego smaku, aby zrozumiał, że owe stałe zaprzeczenia są jeszcze bardziej kompromitujące, niż narwane szusy pryncypała?

Ludzie w Galicyi mają stanowczo pieniądze! Tylko nigdy na rzeczy rozumne. „Neues Wiener Tagblatt“ podaje, że w jednej z kawiarni marienbadzkich, tłuszciochy grały stale w makao. Pewien pan z Drohobycza przegrał 10.000 koron; drugi pan z tegoż miasta stracił 6000 koron. Pan z Rzeszowa stracił 1000 koron, ale drugi pan z Rzeszowa zostawił szczęśliwym graczom 6000 koron. Tylko pewien Brazylijczyk (każdy Brazylijczyk „złoto ma“, jak zapewnia operetka) był również głupi, jak pierwszy pan z Drohobycza. Na szczęście honor Galicyi uratowany. Jeszcze głupszym od panów z Drohobycza i Rzeszowa okazał się kupiec z Zagrzebia: ten się splukał na 12.000 koron.

(Telegramy z niedziel).

Napad socjalistów na procesyę.

Budapeszt. (Węg. B. kor.) Wczoraj popołudniu odbyło się zgromadzenie socjalno-demokratyczne. Na porządku dziennym znajdowała się reforma wyborcza sejmowa oraz postępy klerykalizmu i reakcji.

Równocześnie także popołudniu odbył się kongres katolików węgierskich. Po uroczystym posiedzeniu, poświęconem 50 letniemu jubileuszowi kapłaństwa papieża, odbyła się procesya eucharystyczna do Bazyliki św. Szczepana. Uczestnicy zgromadzenia socjalno-demokratycznego skupili się w wylocie ul. Andrassego, gdzie też przyszło do starcia, które na ul. Andrassego powtórzyło się kilkakrotnie. Policja wystąpiła z wydobytą bronią i aresztowała 50 osób. Procesya, bez zatrzymania się, doszła do Bazyliki, pomimo, że w wielu miejscach rzucono na nią kamieniami i błotem. Ciężkich porażeń nikt nie doznał.

Procesya eucharystyczna w Londynie.

Londyn. (TBK.) Procesya eucharystyczna odbyła się wczoraj popołudniu bez żadnych, godnych uwagi wydarzeń. Monstrancy nie niesiono w procesyi, która miała wogóle mało charakteru kościelnego.

Londyn. (TBK.) Na bardzo liczne zgromadzenie, które się odbyło w sobotę w Hali Alberta, arcybiskup oświadczył, że, stosownie do życzenia prezydenta ministrów Asquitha, w niedzielnej procesyi eucharystycznej pominięto się ceremoniał kościelny. Oświadczenie ministra przyjęto z wielkim niezadowoleniem.

Zniesienie stanu wojennego.

Petersburg. (Pet Ag. tel.) Ukazem carskim zniesiono z dniem 28 bm. w prowincjach bałtyckich stan wojenny a zastąpiono go wzmożonym stanem ochrony. W kilku okolicach gubernii jekaterynosławskiej stan nadzwyczajnej ochrony przedłużono.

Podróże królewskie.

S. Sebastian. (TBK.) Minister spraw zagranicznych oświadczył, że król i królowa z końcem b. m. wyjadą z S. Sebastian i udadzą się do Monachium, Drezn i Budapesztu. Pobyt w Austro-Węgrzech trwać będzie 2 tygodnie, a wogóle poza granicami Hiszpanii, miesiąc.

Marynarka austriacka.

Wiedeń. (TBK.) Kilka wiedeńskich pism powtórzyło z wychodzącym w Poli „Giornaleto“ wiadomość o zamierzonych zmianach w zarządzie marynarki. Owoż ze strony poinformowanej dowiaduje się, że wiadomość ta jest nieprawdziwa.

(Doniesienie, któremu obecnie zaprzeczają brzmiało następująco: W wysokich kołach marynarskich w Poli obiega pogłoska, że w komendzie marynarki zajdą ważne zmiany. Komendantem twierdzy Poli ma zostać generał zbrojmistrz, osobno zaś ma istnieć admirał w Poli. Ponadto ma Pola zostać siedzibą komendy jednej dywizji i jednej brygady piechoty. Zmiany te mają być w łączności ze sprawą utworzenia wspólnego ministerstwa marynarki. Wreszcie ma być utworzony urząd generalnego inspektora marynarki).

Z austriackiej polityki zagranicznej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dawno zapowiadany zjazd bar. Aehrenthala, austriackiego ministra spraw zagranicznych z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Izwolskim, nastąpi 15 b. m. na Morawach. w dobrach ambasadora austriackiego w Petersburgu hr. Bercitolda.

Zła wola Niemiec.

Londyn. (Tel. wł.) Potwierdzają się wiadomości, że zjazd w Kronbergu wydał niekorzystny rezultat. Cesarz Wilhelm — jak poprzednio już donoszono — inicjatywę króla Edwarda angielskiego, ograniczenia dalszych zbrojeń, bezwzględnie odrzucił.

Król Edward był tem bardzo zdziwiony i przyniesiony i starał się podczas swego pobytu w Ischlun nakłonić cesarza austriackiego do interwencji w tej sprawie. Cesarz Franciszek Józef interwencji odmówił.

Skutki defraudacji ministra.

Berlin. (Tel. wł.) Z Kopenhagi donoszą, że ministrowie postanowili pozostać jeszcze w swych urzędach i przygotować akcję ratunkową, aby ochronić szerokie koła włościan od klęski materyalnej. Mimo to usposobienie ludu jest tego rodzaju, że żądają bezwzględnie dymisji skompromitowanego gabinetu. Aby wymusić tę dymisję, projektowanym jest wielki pochód demonstracyjny, tudzież wysłanie specjalnej deputacji do króla.

Kopenhaga. (TBK.) Minister spraw zagranicznych hr. Raben-Levetzau podał się do dymisji. Król wezwał do siebie prezydenta gabinetu Christensena, celem omówienia sytuacji. Rezultatem tej konferencji było, iż Christensen wniósł dymisję całego gabinetu, zgodził się atoli prowadzić agendy aż do zwolnienia parlamentu.

Ważny krok Muleja Hafida.

Tanger. (Ag. Hav.) Mulej Hafid wystosował do ciała dyplomatycznego list, w którym oświadcza, że uznaje wszystkie zobowiązania swego poprzednika, szczególnie zaś postanowienia aktu w Algeiras i prosi mocarstwa o poparcie go w wykonaniu postanowień algeirskich.

Tanger. (TBK.) Mahomet el Torres zmarł ubiegłej nocy.

Tołstoj.

Petersburg. (Tel. wł.) Stan zdrowia Tołstoja poprawił się znacznie. Z całego świata nadchodzą depesze gratulacyjne. Między innymi nadesłał pismo gratulacyjne w. ks. Mikołaj Michajłowicz. Angielski adres przedstawia się jako księga o 45 stronach z podpisami.

Szkoły nowego typu.

Wiedeń (TBK.) W Wiedniu z początkiem roku szkolnego 1908/9 dwa gimnazja przemienione zostaną na gimnazja realne. Oprócz tego gimnazja w Gmunden, Litomyślu i Kolinie również zostaną przemienione na 8-klasowe gimnazja realne. Rokowania co do innych szkół są w toku. W Gurahumrze na Bukowinie zostanie utworzone nowe gimnazjum realne. Oprócz tego w jednym z gimnazjów wiedeńskich równoległe do istniejących klas gimnazjalnych utworzoną będzie 3 i 5 klasa nowego gimnazjum realnego. Wstąpienie do nowej 3 klasy, w której zamiast języka greckiego będzie obowiązkowym przedmiotem język francuski, następuje na podstawie egzaminu z drugiej klasy gimnazjalnej; natomiast wstąpienie do nowej 5 klasy odbędzie się na podstawie egzaminu z języka francuskiego zamiast greckiego. Egzamin ten może być na pół roku lub rok odroczony.

Przy innem gimnazjum będzie wprowadzoną również 5 klasa zreformowanego gimnazjum realnego. Przyjmowani będą do niej uczniowie szkoły realnej, którzy ukończą 4 klasę. Nauka łaciny rozpocznie się w tej klasie na nowo.

Listy z Warszawy.

Warszawa, 10 września.

(Sprawy szkolne. — Wycieczka kupców polskich do Wiednia. — Zabójstwo partyjne).

Brak mi jeszcze szczegółowych cyfrowych danych o liczbie uczniów, zapewniających nasze szkoły prywatne. Te dane jednak, jakie już posiadam, świadczą, iż zaufanie społeczeństwa polskiego do szkoły polskiej chociaż prywatnej wzrasta.

Czwarty rok istnienia swego rozpoczyna nasze szkolnictwo prywatne, rozpoczyna je w warunkach nader niepomyślnych — z jednej strony krepują ich działalność okólniki ministerialne, zaś z drugiej pewne oddziały prasy naszej starały się przedstawić je w świetle niekorzystnym. Nie podkopało to jednak zaufania społeczeństwa naszego do szkoły polskiej. Dziś już w przybliżeniu obliczyć można ilość uczniów w średnich szkołach naszych (wciąż mówię o prywatnych) w całym kraju na 15.000, co w stosunku do lat ubiegłych stanowi znaczną zwyżkę. W roku 1906/7 wszystkie szkoły polskie liczyły 11.437 uczniów, w roku 1907/8 — 12.031, zaś w roku bieżącym, jak już powiedziałem — 15.000.

Jest to zastępowiały. W okresie, gdy w kraju naszym mieliśmy tylko szkoły rządowe, liczba kształcącej się w nich młodzieży polskiej była o wiele niższą.

Dziś pisma warszawskie ogłosiły okólnik inspektora szkół m. Warszawy, dotyczący prywatnych szkół początkowych. Okólnik ten zawiadamia, że w rzeczonych szkołach lekcje nie będą mogły być rozpoczęte, o ile wykłady historii i geografii nie będą prowadzone przez nauczycieli Rosyan. A tych brak. Brak rosyjskich sił pedagogicznych nietylko w Królestwie, lecz brak ich i w rdzennej Rosyi.

Pisma rosyjskie alarmują, iż w Rosyi odczuwa się ogromny brak sił profesorskich na uniwersytetach. Skutkiem rozporządzeń ministra oświaty Schwartza, szereg wybitnych rosyjskich uczonych opuszcza katedry uniwersyteckie. Uniwersytet warszawski, zawsze ubogi w siły naukowe, odczuwa obecnie brak ich daleko więcej, aniżeli kiedykolwiek. Wakuje na nim pokaźna liczba katedr, na które warszawski „senat“ uniwersytecki zamierza zaprosić — jak informuje jeden z członków jego, prof. Ziegel — nauczycieli gimnazjalnych. Istotnie ciekawą wtedy będzie „nauka“ na uniwersytecie warszawskim, na który tak radzi zapisywać się młodzieży prof. Pogodin!

Kupieństwo nasze się rusza. Za wycieczką do Londynu następuje wycieczka do Wiednia, mająca na celu nawiązanie stosunków handlowych pomiędzy Królestwem Polskiem a przemysłowcami austriackimi. Inicyatywę



Amatorom Gramofonów podaje do wiadomości, że nasz jedyny specjalny skład **Gramofonów i płyt z marką „piszącym aniołkiem“** urządziliśmy 9232 u naszego jeneralnego zastępcy

Józefa Wekslera we Lwowie, Sykstuska 2. Filia: Kraków, ul. Grodzka 71.

— Proszę żądać cennik ilustrowany i spis płyt franco. — Centralna zamiana płyt.



PT. Studentom

polecamy **Sukno na mundurki** Zajaczek i Lankosz w najlepszych gatunkach znanych z trwałości po oenach najtanszych ponieważ wprost z własnej fabryki sukna firmy:

„Nila“ światowej sławy **tutki i bibutki cygaretowe**

odznac on na wystawach w Paryżu i Londynie złotym medalem za użyciu znakomite. — Wystarczy jednorazowa proba, aby się przekonać o nieprześcignionej dobroci.

Wszędzie do nabycia. 9979 Wszędzie do nabycia.

dał Wiedeń, kupcy nasi szczerze ją poparli, dając do wyemancypowania się z pod dotychczasowych usług eksportowych Prus. Wycieczka wyruszy z Warszawy 15 b. m.

Przyczynę głośnego w swoim czasie morderstwa, dokonanego na Janie Mędrcie, wybitnym działaczu w stowarzyszeniu zawodowym kelnerów w Królestwie Polskim, wyjaśnia odezwa tego stowarzyszenia, wydrukowana w „Życiu Robotnika”, organie polskich związków zawodowych. Odezwa ta między innymi powiada: „Kto jest sprawcą haniebnego zbrodni, wiemy wszyscy. Są nimi ci, którzy mając bezustannie na ustach wielkie hasła wolności i braterstwa, w istocie są „wrogami wszelkiego postępu”...

Z. S. BOŃCZA.

Sprawy sejmowe.

Reforma wyborcza.

Ostatnie sesje poprzedniego sejmiku stały pod znakiem reformy wyborczej. Już nawet zgodziły się były wszystkie kluby sejmowe na uchwalony przez subkomitet reformy projekt nowej ordynacji wyborczej, dającej prawo głosowania tym wszystkim, którzy mają je przy wyborach parlamentarnych. Niestety w ostatniej chwili znaczna część sejmiku cofnęła przyrzeczoną zgodę. Reforma wyborcza nie została uchwalona. Przekazano ją do załatwienia nowemu sejmowi.

Wprowadzić formalnie z chwilą zamknięcia Sejmu, przestają istnieć wszystkie wniesione doń wnioski. Ale po nad przepisami prawa stoją nakazy życiowych konieczności.

Konieczna zaś jest, pod grozą zupełnej dezorganizacji politycznej w społeczeństwie myśli, ciągłość i konsekwencja prac ustawodawczych bez względu na zmiany, jakie po każdym wyborach w Sejmie zachodzą.

I Sejm nasz zawsze też stał na tem stanowisku ciągłości swej polityki i swych prac prawodawczych. Każdy nowo wybrany Sejm uważał się za spadkobiercę i w zasługach i w zobowiązaniach poprzednich Sejmów.

Zbierający się jutro Sejm przejmując po poprzednim Sejmie zobowiązanie przeprowadzenia niezbędnej dziś pod grozą utraty dotychczasowego swego znaczenia reformy wyborczej.

Zapowiedziano z kilku stron wniesienie od razu na pierwszym już posiedzeniu Sejmu wniosków tej reformy.

Ale nie należy się łudzić. Wniesienie projektu, choćby bardzo radykalnego, choćby z wielkim hałasem, nie koniecznie jeszcze dowodzi rzeczywistej chęci przeprowadzenia reformy.

Mamy aż nadto danych uważać, że ludowcy postawią swój wniosek jedynie dla skwitowania przezeń zobowiązań zaciągniętych u wyborców. Naprawdę jednak nie spieszą im wcale do zmiany obecnej ordynacji kuryalnej, której, w pierwszym rządzie, swój dotychczasowy rozrost zawdzięczają.

Niewątpliwie sprawa reformy wyborczej jest zbyt ważna i trudna boć przecież przy tym składzie Sejmu, jaki dziś mamy, może dojść do skutku jedynie na drodze wszechstronnego kompromisu — by jakkolwiek rozsądny polityk nalegał na załatwienie jej z dnia na dzień. Wymagać ona będzie dłuższych w komisji narad i — mówmy otwarcie — targów.

Ale fatalne byłoby, gdyby nad poczuciem obowiązku wobec kraju i przyszłości naszej autonomii wzięła górę u postów odruchowa ich niechęć do ponownych przed upływem sześciu lat, na jakie zostali wybrani, wyborów.

Bo łatwo mogłaby się powtórzyć historia z przed roku. Odkładana z roku na rok reformę znów w ostatniej chwili — z braku czasu — przekazano by następnemu Sejmowi i t. d. A przytem należy pamiętać i o tem, że każdy rok dalszego trwania tego rozdzwieku jaki istnieje między parlamentarną a sejmową ordynacją wyborczą, znaczenie Sejmu w państwie i, co ważniejsze, w oczach najszerzych warstw własnego naszego społeczeństwa osłabiać będzie.

Lewica sejmowa wniesie zapewne również w ciągu obecnej sesji swój projekt reformy wyborczej po przedyskutowaniu i ustalaniu zgłaszanych przez wchodzące w skład jej partie propozycji na plenum klubu.

Lecz zadanie jej nie może się ograniczyć do wniesienia tylko projektu.

Powiemy więcej, punkt ciężkości sprawy leży nie w tem nawet, jakie projekty zostaną zgłoszone, lecz w tem, żeby Sejm zajął się naprawdę sprawą reformy, żeby zgłoszone projekty nie zostały pogrzebane na lat sześć w komisjach.

Dopilnować tego — to główne na tym polu zadanie demokracji.

Nowe melioracje.

Wydział krajowy przedkłada Sejmowi wnioski na podjęcie czterech nowych przedsięwzięć melioracyjnych: dwóch w dorzeczu Wisły, jednego w dorzeczu Bugu i jednego w dorzeczu Dniestru.

Projektowana jest regulacja potoku Macochy, dopływu rzeki Soły, kosztem 1,166.000 kor. W regulacji tej interesowanych jest 8 gmin i obszarów dworskich w powiecie bialskim, mianowicie: Grojec, Osiek, Łęki, Bielany, Kańczuga, Małec, Nowa wieś i Kęty, z powierzchnią 1568 morgów gruntów, które zostaną odwodnione i ochronione od wylewów.

Opracowany przez Wydział krajowy projekt ustawy dla tej regulacji, zapewnia wykonanie robót w drodze przymusowej spółki wodnej, pod zarządem Wydziału krajowego, przy 40 proc. zasiłkach z funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego; resztę pokryć mają interesowani właściciele zakładów wodnych i właściciele gruntów.

Regulacja ta przeprowadzona być ma w ciągu 11 lat.

Drugie projektowane przedsięwzięcie dotyczy osuszenia bagien rzeszowskich przez regulację potoków Czarny, Mrowli, Osiny i Podrzeczne, 68 rowów osuszających i budowę kanału nawodniającego, kosztem 460 tysięcy kor.

W projektowanej melioracji interesowane są w powiecie rzeszowskim gminy i obszary dworskie: Dąbrowa, Trzciana, Mrowla, Swilcza, Bratkowice, Rudna wielka, oraz gminy: Lipie, Rogoźnica i Rudna mała; zaś w powiecie ropczyckim: gmina i obszar dworski Kłęczany z powierzchnią 3595 morgów.

Wydział krajowy przedkłada Sejmowi projekt ustawy, zapewniającej wykonanie tego osuszenia w drodze przymusowej spółki wodnej przy 40 proc. zasiłkach kraju i państwowego funduszu melioracyjnego, pod zarządem Wydziału krajowego.

Osuszenie tych bagien dokonane być ma w ciągu 5 lat.

Trzecie przedsięwzięcie dotyczy regulacji rzeki Sołokii z dopływami, która ma znaczenie dla ochrony od wylewów i odwodnienia znacznych obszarów gruntów po lewym brzegu rzeki Bugu. Koszt tego przedsięwzięcia obliczono na 6,000.000 kor. W regulacji tej interesowanych jest 34 gmin i obszarów dworskich w powiatach rawskim i sokalskim, z powierzchnią 24.119 morgów. Wydział krajowy przedkłada sejmowi projekt ustawy, zapewniającej przeprowadzenie tej regulacji w drodze przedsięwzięcia przymusowej spółki wodnej pod zarządem Wydziału krajowego, przy 40 proc. zasiłkach kraju i państwowego funduszu melioracyjnego. Przeprowadzenie regulacji tej rozłożone być ma na 20 lat.

Czwarte przedsięwzięcie dotyczy regulacji potoków Kłodnicy (Niezachówki) i Brydnicy z dopływami na przestrzeni 77 km. kosztem 1,800.000 kor. W regulacji tej interesowanych jest 14 gmin i obszarów dworskich w powiatach żydaczowskim, drohobyckim i stryjskim z powierzchnią 13.838 morgów.

Wedle projektu ustawy, regulacja ta przeprowadzona być ma jako przedsięwzięcie przymusowej spółki wodnej przez Wydział krajowy przy 40 proc. zasiłkach kraju i państwowego funduszu melioracyjnego. Roboty wykonane być mają w ciągu 18 lat.

Po wejściu w życie ustawy o regulacji Kłodnicy z dopływami, zapewnione będzie przeprowadzenie wielkiej akcji melioracyjnej w dorzeczu górnego Dniestru, które obok Powiśla i dorzecza Bugu i Styru, stanowi jedno z trzech centrów melioracyjnych w Galicyi.

Miasta a rząd.

W toku sprawozdań, przygotowanych przez poszczególne departamenty Wydziału krajowego na obecną sesję sejmową znajduje się także bardzo ciekawa sprawa przyczynienia się rządu do kosztów asanacyjnych niektórych miast galicyjskich. Mianowicie w myśl uchwały sejmowej ma powstać fundusz na udzielanie subwencji miastom na cel powyższy, a chodziło, aby rząd w interesie publicznym i w interesie sprawiedliwego traktowania naszego kraju, przyczynił się do tego funduszu. Jednakże ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu odpowiedziały odmownie, powiadając, że wprowadzić „uznają w zupełności intencje, zawarte w powyższej uchwale sejmowej”, ale „nie mogą odstąpić od praktyki dotychczasowej”, gdyż to „pociągnęłoby za sobą nieobliczalne konsekwencje finansowe, a akcja państwa w tym kierunku nie ograniczałaby się wyłącznie na Galicyę”.

Gdyby rząd chciał naprawdę być tak „konsekwentny”, to właśnie powinienby przyczynić się do wspomnianego funduszu. Przecież Sejm, uchwalając odniesienie się do rządu, nie wysłał sobie tego pomysłu z palca, ale pamiętał dobrze o stumilionowych subwencjach dla

Wiednia, a wielomilionowych dla Pragi i różnych miast niemieckich...

Dyscyplinarne postępowanie wobec gmin.

Nie potrzeba przypominać, że Wydział krajowy czuwa nad majątkiem i gospodarką gmin i Rad powiatowych. Owóż w okresie sprawozdawczym od 15 września 1906 do 31 marca 1908, Wydział krajowy rozwiązał Rady gminne w następujących miejscowościach:

Bursztyn, Busk, Halicz, Kałusz, Kozowa, Muszyzna, Oświęcim; dalej w gminach, podlegających ustawie gminnej z r. 1866 w Sokołowie pow. złoczowskiego, Tarnawie dolnej pow. liskiego, Zaskowcach pow. gródeckiego, Liszni pow. drohobyckiego, Szczurowej pow. brzeskiego, Waniowicach pow. samborskiego, Rozhurcu pow. stryjskiego i w Warzycach pow. jasielskiego.

W tym samym czasie namiestnictwo za zgodą Wydziału usunęło 55 naczelników gmin na podstawie wyników dyscyplinarnych, przeciw nim przeprowadzonych, przyczem w 25 wypadkach poleciło namiestnictwo starostwom, ażeby spowodowały wdrożenie śledztwa karno-sądowego z powodu zarzutu sprzeniewierzenia funduszy gminnych.

Ze spraw pożarniczych.

Podług przedłożonego przez krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych statystycznego zestawienia pożarów, w roku 1906 było w kraju 902 wypadków pożaru. Spaliło się 1.833 domów mieszkalnych, 1.833 budynków gospodarczych, 27 zakładów przemysłowych i 1 kościół. Szkodę materialną obliczono na 4,603.500 koron, z czego ubezpieczono szkody do wysokości 1,688.200 koron. Wypadków śmierci z powodu pożaru było 18.

Przyczyną pożarów było w 64 wypadkach podpalenie, w 169 wypadkach nieostrożne odchodzenie się z ogniem, w 32 wypadkach wadliwa budowa, w 49 wypadkach pożar wznicił piorun, zaś co do reszty tj. 588 wypadków, przyczyny pożarów nie dało się wykryć.

W roku 1907 było w kraju 697 wypadków pożaru. Spaliło się 1.682 domów mieszkalnych, 2.407 budynków gospodarczych i 16 zakładów przemysłowych. Szkodę materialną obliczono na 5,071.900 koron, z czego ubezpieczono ponad 1,517.700 koron, albowiem tę kwotę wypłaciło w 1907 r. tytułem szkód ogniowych samo tylko krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń. — Wypadków śmierci z powodu pożaru było piętnaście.

Przyczyną pożarów było w 26 wypadkach podpalenie w 28 zachodziło podejrzenie podpalenia, w 109 nieostrożność, w 37 wadliwa budowa, w 28 wypadkach pożar wznicił piorun, zaś co do reszty wypadków przyczyny pożaru nie dało się wykryć.

Co do krajowej akcji, w celu zapobieżenia klęskom pożarowym wspomnieć należy okólnik Wydziału krajowego z d. 2 lipca 1907 ustanawiający kwalifikacje i wprowadzający egzaminy naczelników zawodowych straży pożarnych w miastach i miasteczkach.

Komisja egzaminacyjna urzędować będzie w miesiącach maju i października każdego roku. Pierwsze egzaminy na podstawie wspomnianych rozporządzeń odbywały się w maju br.

Dalej Wydział krajowy postanowił, że przy sporządzaniu planów regulacyjnych miast, miasteczek, miejscowości klimatycznych itd. ma się powoływać jako znawców ogniowych, przede wszystkim ukwalifikowanych w powyższy sposób naczelników pożarnych straży gminnych.

Może najważniejszą zasługą kraju w tym zakresie była intensywna akcja około wprowadzenia ogniotrwałego krycia dachów po wsiach i miasteczkach. Ujemnych stron krycia domów i budynków wiejskich dachówką niepodobna ukryć: mieszczą się one przeważnie w zmniejszonym zabezpieczeniu przed zmianami temperatury, jednak wobec olbrzymich szkód, wyrządzonych przez pożary, trudno nie uznać, że strony dodatnie przewyższają ujemne. Na ten cel aż po marzec br. Wydział krajowy udzielił 42 powiatom na utworzenie funduszu pożyczkowego dla ubogiej ludności na ogniotrwałe dachy promes w wysokości 743.500 koron. Przytem jednak zauważono, że niektóre wydziały powiatowe, nie dość jasno sobie zdają sprawę z zadań tego funduszu i udzielają z niego pożyczek na inne cele.

Zwykle to jednak wyniki poczynionych nie obznanomien.a się ze sprawą i działalność kraju na tem polu uznać należy za bardzo dodatnią.

Lekarze szkolni.

Sprawa ta, której urzeczywistnienia musi pragnąć każdy, kto wie, jak to nieraz szkoła bywa rozsadnikiem chorób i powodem niemal kalectwa dzieci, odbijającego się na całym ich późniejszym życiu, rozbiła się o... „dobrą wolę” rządu, który chciałby być dobroczyńcą ludno-

Już nadeszły

najświeższe nowości
na obecny sezon,
ceny znacznie niższe

PORTYER
DYWANÓW
FIRANEK

Materyi
meblowych
Karniszy
mosiężnych

i wszelkich
przedmiotów
dekoracyjnych
do magazynu

W. Adamski
Lwów, Hotel Żorża.

Łóżka

uniwersalne z materacem do składania (Kastenbett) na sprężynach z rosliny morskiej, a nie z hybrydów, jak gdzie indziej, po kor. 35, 37, 40 i 44 polecam również łóżka dla służby po kor. 14, 15, 17 i t. p., żelazne, orzechowego koloru dla dorosłych, po kor. 25, 30, 33 i t. d. Łóżeczka dziecięce i wózki w różnych kolorach. — STOLIKI do umywalni żelazne, marmurowe i mosiężne. — Wkładki do łóżek i materace.

poleca ARTUR BARTOSZ fabryczny skład mebli żelaznych srebra Christofle, tudzież WIELKI WYBÓR NOWOŚCI, PORCELANY, SZKŁA i t. p. 9260

Lwów, ul. Kopernika 2, naprzeciw apteki Mikolaszka. — FILIA: w Pasażu Mikolaszka.

Najtaniej
instaluje

światło elektryczne

koncesjonowane
biuro
elektrotechniczne

926

Stanisława Leśniakowskiego
Lwów, ul. Kopernika 2

ści, ale z... cudzej kieszeni. Mianowicie rząd okólnikiem z r. 1906 podjął inicjatywę w tej sprawie, zastrzegając się jednak, że na jej urzeczywistnienie nie da ani centa i że koszty ponosić muszą same gminy. Mimo to Rada szkolna krajowa i Wydział krajowy zajęły się kwestią lekarzy szkolnych, niestety jednak przyszły do przekonania, że przeciążone już budżety gminne tego wydatku nie zniosą.

Walka z germanizacją.

Mały, ale charakterystyczny obrazek wśród sprawozdań Wydziału krajowego stanowi walka z założoną przez „Deutscher Schulverein” szkołą prywatną niemiecką na terytorium galicyjskim w Lipniku pod Białą. Chodziło o naukę religii w języku ojczystym dla dzieci polskich, uczęszczających do tej szkoły. Wydział krajowy i Rada szkolna, z tytułu swego prawnego zwierzchnictwa żądały stanowczo jej zaprowadzenia, „Schulverein” opierał się wszelkimi siłami, wreszcie jednak, po długich pertraktacjach zgodził się na udzielanie dzieciom polskim nauki religii po polsku i z polskich podręczników.

Prócz tego zauważyć należy, że Wydział krajowy udziela subwencji w kwocie 400.000 kor. dwu szkołom T. S. L., w tamtych okolicach, mianowicie w Białej w szkole wydziałowej im. Tadeusza Kościuszki, przy której w r. z. otwarto kurs dla analfabetów i kurs handlowo-przemysłowy dla majstrów i czeladników, jak również 4-klasowej szkole w Leszczynach.

Subwencje dla szkół prywatnych.

Wydział krajowy wstawił w budżet na r. 1908 następujące subwencje dla prywatnych szkół: szkole SS. Augustyanek w Krakowie 500 kor. i PP. Bazylianek w Jaworowie 1000 kor. na rozszerzenie budynków, a SS. Miłosierdzia na Kleparzu w Krakowie 1000 kor. na utrzymanie ich szkoły. Innym petycyom w tym zakresie odmówiono.

Kłopoty z żydowskim instytutem teologicznym.

Rzecz niewątpliwie ważna dla ludności żydowskiej w kraju, a także dla ogółu społeczeństwa, która stanowi pewnego rodzaju „caeterum censeo” b. p. posła dra Bernarda Goldmana w Sejmie. Wreszcie w r. 1907 powziął Sejm staucową uchwałę w tej sprawie, a Wydział krajowy otrzymał od gmin żydowskich na założenie i utrzymanie instytutu 21,322 kor. w gotówce i efektach, a deklaracji datków jednorazowych na 56.000 kor., zaś na stałe datki roczne w kwocie 8000 kor. Na tem się jednak sfinansowanie uchwały skończyło. Wiele gmin żydowskich nie nadesłało żadnej odpowiedzi na okólnik Wydziału, a zasiłku odmówiła też Fundacja bar. Hirscha.

Równocześnie rozwinęła się agitacja syonistyczna przeciw instytutowi: napływały petycje przeciw jego założeniu i z oświadczeniami, że „konserwatywna ludność żydowska absolwentów tego instytutu nigdy za nauczycieli ani za rabinów nie uzna”, a nawet niektóre gminy pod tym wpływem cofnęły dane już deklaracje.

W pomoc syonistycznej opozycji przyszedł rząd centralny, przez swój „Schlendrian” w sprawie przyczynienia się do kosztów instytutu i tak ta rzecz na razie ugrzęzła.

A szkoda!

Z autentycznych źródeł dowiadujemy się, że niedawno odbyła się w Krakowie konferencja posłów koła krakowskiego z posłami stronnictwa ludowego, gdzie naradzano się nad stworzeniem w sejmie wspólnego klubu agrarnego. Nie wiemy, jakie zapadły uchwały, ale fakt tych narad jest bardzo znamieny; — na te tajne układy, które zapewne niebawem w sejmie wyjdą na wierzch, zwracamy uwagę. Dowiedzieliśmy się jeszcze o tem tylko, że klub ten wspólny konserwatystów i ludowców będzie stworzony do utracenia wszelkich wniosków posłów demokratycznych, a zwłaszcza chodzi konserwatystom o niedopuszczenie do uchwalenia demokratycznej reformy wyhorczej ordynacji sejmowej. Rozumiemy to dobrze, ale czy ta rola ludowców, którą chcą im nadać konserwatyści, będzie zgodną z wolą i życzeniem ludu wiejskiego, wątpliwy o tem bardzo.

V Zjazd Ligi pomocy przemysłowej.

Dzień pierwszy.

Jarosław, 12 września.

Zebranie nadspodziewanie liczne, nastroj zgromadzonych poważny. Odrazu zyskuje się wrażenie, że lu-

dziom, którzy się tu zjechali z różnych stron kraju, a nawet z poza kraju, idzie rzeczywiście o rozwój naszego przemysłu, że rozumieją cel swojego działania i dążą do niego konsekwentnie i wytrwale.

Treść pierwszego dnia stanowiły przede wszystkim przemówienia delegatów i sprawozdanie prezydium Ligi pom. przem., jakoteż obrady w sekcjach.

Oprócz delegatów 78 gniazd Ligi p. p., wzięło udział w zjeździe mnóstwo gości, witanych z niekłamnym zapałem przez drużynę, cieszącą się każdym szczegółem, przyczyniającym się do ekonomicznego rozwoju Galicji.

Zjazd otworzył długą i w ciepłym tonie utrzymaną przemową prezes ks. Andrzej Lubomirski, podziękował za przybycie czterem reprezentantom ministerstw i podniósł zasługi obecnego Koła polskiego, a w szczególności zasługi prof. Głabińskiego około rozwoju Ligi pomocy przemysłowej, co potwierdziło zebranie oklaskami.

Osobną wzmiankę poświęcił ks. Lubomirski sympatii, z jaką odnosił się do działalności Ligi galicyjskiej Wydział krajowy, który kieruje się wobec Ligi nie biurokratycznie pojętym obowiązkiem popierania tej potrzebnej instytucji, lecz szczerem i wychodzącym poza ramy „obowiązku” wspomaganie jej działalności. Z wielkim uznaniem wyraził się prezes o pracy jarosławskiego komitetu wystawowego, którego kierownicy, ks. Witold Czartoryski i p. Gurgul, dokazali wielkiej rzeczy, urządziwszy ładną wystawę w krótkim czasie i wśród niebywałych przeszkód.

Wreszcie podziękował prezes za przybycie delegatom Kółek rolniczych, pp. Dulebie i Adamskiemu, delegatom Szkoły ludowej, lwowskiej Izby handlowej, Związku fabrycznego, Związku Spółek zarobkowo-gospodarczych, Stowarzyszeń ekonomicznych w Poznaniu, Czytelnicy akademickiej i wielu innych instytucji a wreszcie „Sokołowi” i gminie miasta Jarosławia za gościnność.

Ten akt grzeczności byłby zbyt cennym, gdyby nie to, że w taki sposób mają zebrani odrzucić przeglad, kto jest, a kogo niema. Przede wszystkim niemile musiała uderzyć każdego rażąca nieobecność przedstawicieli rządu krajowego. Czyżby działalność Ligi p. p. mniej obchodziła ekscelencję Bobrzyńskiego, niż ministrów wiedeńskich, którzy uważali za stosowne wysłać na zjazd swych reprezentantów? Raziła również nieobecność przedstawicieli prasy, gdyż oprócz podpisanego i p. Zygmunta Słupskiego z Poznania, nie było nikogo.

Po mowie księcia Lubomirskiego, który w dalszym ciągu skreślił działalność Ligi w ostatnim roku, uastąpił szereg przemówień, często głęboko pomyślnych i bynajmniej nie zdawkowych. W imieniu ministra kolei zapewnił szef sekcji Schonka zebranych, iż władza ta stara się wszelkimi sposobami dopomóc przemysłowi galicyjskiemu w dalszym rozwoju i prosi, aby ministra kolei nie obwiniać o złą wolę, jeżeli nie zawsze dzieje się wszystko po myśli pionierów podźwignięcia ekonomicznego Galicji.

Powitany oklaskami, przemówił prezes Koła polskiego, dr. Głabiński. W krótkich słowach wykazał, iż reprezentacja polska w Wiedniu śledzi bacznie rozwój Ligi p. p., gdyż pragnie, aby społeczeństwo nasze mogło przyjąć jaknajprędzej do pełnej samodzielności i nadrobiło dotychczasowe zaniedbanie. Koło polskie zawsze z tą samą życzliwością będzie się odnosić do akcji, obradującej dziś instytucji.

Następnie radca rządu dr. Gruzel złożył w imieniu ministra handlu i szefa sekcji Rösslera gotowość, jak najdalej posuniętego poparcia słusznych postulatów Ligi. Niewiadomo, co miał na myśli ten dygitarz, mówiąc, iż spodziewa się, że w zamian za życzliwość rządu centralnego, zarząd Ligi będzie umiał wybierać odpowiednie drogi do właściwego celu i unikać wszelkiego niepotrzebnego rozpraszania sił na sprawy, nie będące w ścisłym związku z jej zadaniami?

Radca sekcyny, dr. Waygart usprawiedliwił nieobecność ministra robót publicznych, Gessmanna i szefa sekcji Müllera, a radca sekcyny, dr. Marcin Szarski zapewnił zjazd o życzliwości ministra Korytowskiego dla akcji około podniesienia galicyjskiego przemysłu.

Z dalszych przemówień wybiły się na pierwszy plan gorące słowa księcia Witolda Czartoryskiego, następnie pp. Biechońskiego, posła Tomaszewskiego, dra Duleby, posła Batagii, który wskazał nowe drogi dla działalności Ligi, dra Ruckera, posła Adama, Czecha, dra Fausta, dra Zielonki i radcy Ohlyego.

Wreszcie na wniosek posła i burmistrza Jarosławia, dra Dietziusa, zarządził przewodniczący podział na sekcje: przemysłowo-handlową, organizacyjną i finansową.

Na wniosek komisji kontrolującej udzielono absolutoryum tak wydziałowi, jak i biuru Ligi. Po wysłuchaniu starannie opracowanego referatu p. Biechońskiego o

akcji bojkotowej, przystąpiono do wniosków samostanowienia. Delegat Anaszkiewicz z Przeworska, żąda wdrożenia energicznej akcji na wsi, a p. Wiśniewski z Brzeżan, proponuje staranie się o ulgi podatkowe dla nowopowstałych przedsiębiorstw przemysłowych, na co prezes Koła, prof. Głabiński wyjaśnia kwestię ulg podatkowych, stwierdzając, iż krajowa ustawa o ulgach istniejąca, wymaga jednakże pewnych zastrzeżeń, natomiast przeprowadzenie podobnej ustawy państwowej, napotyka na opór posłów zachodnio-austriackich, przede wszystkim Niemców i Czechów. Na tem przerwano obrady.

Po wspólnym obiedzie, w czasie którego wygłoszono niezliczoną moc toastów, rozpoczęły się obrady w sekcjach, pracujących w trzech salach sokołni, aż do wieczora, poczem udano się do restauracyjnego pawillonu na wystawie, gdzie przepędzono mile kilka godzin na wesołej i ożywionej wieczornicy.

Zjazd się udał w całym tego słowa znaczeniu. Delegaci i goście, przybyli specjalnie nie tylko z wszystkich trzech zaborów, ale i z kolonii polskich w Wiedniu, Budapeszcie i Londynie, mieli sposobność przekonania się o żywotności idei Ligi pom. przemysłowej i niezmordowanej pracy jej zarządu, a przede wszystkim ruchliwego dyr. Olszewskiego, który obok ofiarnego ks. A. Lubomirskiego jest duszą całej instytucji.

Ażeby dać dowód, jak wielkie zainteresowanie we wszystkich kołach wzbudził tegoroczny Zjazd Ligi, wystarczy przytoczyć osoby i instytucje, od których w pierwszym dniu obrad nadeszły depesze z życzeniami powodzenia. Telegrafowali: minister handlu dr. Fiedler, minister dr. Gessmanu, generał zbrojmistrz Steinsberg, prezydent wyższego sądu kraj. w Krakowie dr. Witold Hausner, szef sekcji Exner, starszy radca Erhardt, prof. Apitsch, radca dworu Khoss, radca sekcyny dr. Zampach, szef sekcji dr. Müller, radca dworu dr. Artur Breycha, radca sekcyny dr. Berger, starszy inspektor Zinberg, radca sekcyny dr. Pichler, radca dworu dr. Pillbauer, radcy sekcyni: Vetter, Schindler, Fedorowicz, Krentzbruck, Donnheimer, Redl i Brück, dyrektora filii Banku praskiego we Lwowie, Patronat Związku spółek zarobkowo-gospodarczych na Poznańskie i Prusy zachodnie, Związek kupiecki na Rzeszę niemiecką, szambelan Cegielski, poseł Oktaw Sala, redakcja „Chemika polskiego”, Izba handlowo-przemysłowa w Pradze, Izba handlowo-przemysłowa w Wiedniu, hr. Felicja Skarbko-wa, eksc. ks. arcybiskup Bilczewski, eksc. dr. Tchórz-nicki, inż. Łoziński, radca dworu dr. Dobiecki i Maksymilian Szmaja z Białej.

Dalej nadeszła telegramy; minister skarbu dr. Korytowski, minister oświaty dr. Marchet, szef sekcji Engel, marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, prezydent Leo z Krakowa, p. Gebułowicz z Dobromila, dr. L. Wasserberger ze Lwowa, radca Zacharjewicz ze Lwowa, prof. dr. Rosenblatt z Krakowa, Leopold Baczewski ze Lwowa, Związek fryzjerów i perukarzy, książę Jerzy Czartoryski i dr. Jahl, członek wydz. krajowego.

Później nieco nadeszły depesze, które przesłali: posłowie Wiącek i Fiedler, rada Stow. techników w Warszawie, Drzewiecki i Zieroski z Warszawy, Jarosław Leitgeber z Poznania, Zarząd i biuro „Straży” poznańskiej, radca dworu Arnold Barda, poseł ks. Męski, Wł. Serwatowski, Korporacja chrześcijańskich kupców w Poznaniu, „Zemska jednota” z Berna, gmina miasta Bolechów, Włodzimierz Guiewosz, radca dworu Decykiewicz, dyr. Stryjeński, radca sekcyny Twardowski, Główny Zarząd Tow. Szkół ludowej, dyrektor Semetowski ze Sokala. Ostatni telegram nadszedł od ministra Abrahama-mowicza.

CZ. ŁUK.

Wiadomości zagraniczne.

Nowe prowokacje.

Niemiecka dyplomacja w kwestyi marokańskiej usiłuje sprowadzić niebawem taką samą komplikację, jaka przed trzema laty groziła wybuchem zbrojnego z Francją zatargu. Celem obecnych zabiegów niemieckich jest uczynić z Muleja Hafida powolne narzędzie niemieckich zamiarów w Maroku — więc niedopuszczalnego, ażeby między Francją a nowym sułtanem przyszło do jakichkolwiek układów, niesankcjonowanych przez berlińskie kanclerstwo — oraz oddalić z otoczenia Hafida tych jego doradców, którzy ciągną ku Francji i Anglii, oddalić przede wszystkim El Menebbiego.

Że takie są rzeczywiście cele Niemców, dowodzi w pierwszym miejscu świeży artykuł w „Reichs-correspondenz”, południowo-niemieckim organie ks. Bülowa. Czytamy tam, że chociaż z politycznego punktu widzenia może być pożytecznym, ażeby Mulej Hafid zapewniał zachowanie traktatu algejskiego, to jednak formalność ta nie jest konieczną. Inspirowany autor

Ważne dla powracających z wód! **Wystawa przemysłowa i rolnicza w Jarosławiu**
Poznajcie swoich! **otwarta od dnia 29 sierpnia, zamknięcie z końcem września.**

Wetny na suknie i kostiumy damskie, **OSTATNIE NOWOŚCI** Wyroby fantazyjne na bluzki zimowe, sukienka francuskie kolorowe i czarne Antoni Uwiera, Lwów, ul. Halicka l. 12 (DOM WŁASNY).
poleca w olbrzymim wyborze firma --- Towar doborowy, ceny nadzwyczaj niskie.

The English House **LWÓW** Poleca na sezon obecny najnowsze fasony kape-luszy „Ita”, „Borsalino”, Ang. C. B. i Ant. Pichlera
3 Maja 7 **3 Maja 7** jakoteż wielki wybór krawatów, bucików i bielizny.

artykułu twierdzi, że w gruncie rzeczy uznanie Hafida przez mocarstwa nie zależy od jego zgody na traktat, tylko przeciwnie, że mocarstwa, uznawszy Hafida, tem samem włożą na niego obowiązki zachowania traktatu. Sułtan, którego mocarstwa jeszcze nie uznały, nie może składać tego rodzaju zobowiązań. Więc należy uznać Hafida czempredzej... tj. póki on jeszcze, jak swego czasu jego poprzednik, zdaje się być gorliwym sługą Niemiec, a przynajmniej ulega sugestjom niemieckich w Maroku agentów.

Ale organ ks. Bülowa idzie dalej, posuwa się do rażnej prowokacji. „Niema — pisze — legalnego momentu, któryby usprawiedliwiał nałożenie na nowego sułtana zobowiązań, stojących lub mogących stać w sprzeczności z algesirskim traktatem“. To znaczy, że Francja z Hiszpanią niema prawa układać się z pretendentem poza plecami Niemiec, a warunki tych układów uchodzą w Berlinie z góry za pogwałcenie traktatu. I, ażeby położyć kropki nad każdym i, dodaje kanclerskie pismo: „Niemcy są nie tylko jednym z mocarstw traktatowych, ale stoją na odmiennem stanowisku od innych państw o tyle, że, gdy niektóre z nich, (Austria, Rosja, Szwajcarya, Zjednoczone Stany, Belgia) wyrzekły się troski o rozwój spraw marokańskich, Niemcy pozostają tem mocarstwem, które obok Francji i Hiszpanii, przykładając szczególną uwagę do swych praw i interesów w tym kraju i... ukazuje się na widowni akurat w chwili, gdy się innym zdaje, że je zręcznie i spokojnie (fein, leise) wykluczają“.

I w ten sposób odzywa się najpoufniejszy organ ks. Bülowa na parę dni przed dojściem do Berlina francusko-hiszpańskich propozycji! Dziś wieczór mają one nadejść.

Drugim aktem prowokacji, który, według pism francuskich i angielskich, może mieć bezzwłocznie groźne następstwa, jest oficjalna opieka, bezprawnie rozciągnięta przez dyplomatyczne organa niemieckie w Maroku nad „Kaidem“ Ermiki, którego okrucieństwa i wymuszania oburzyły przeciw niemu powszechną w kraju opinię. Prawie wszystkie poselstwa reklamują z jego powodu odszkodowania. Ale Ermiki był jednym z pierwszych gubernatorów północnego Maroku, którzy uznali Hafida i oddali mu ważne usługi. Szczupłość miejsca nie pozwala nam opisać szczegółowo faktów, które zmusiły El Menebhiego do uwięzienia „Kaida“ wraz z kilku członkami jego rodziny. Dość powiedzieć, że, kiedy Hafid został proklamowany w Laraszu, a tamtejszy gubernator zaprotełował, Ermiki szukał jego śmierci. Gubernator schronił się na angielski okręt, a Ermiki zemścił się, paląc i niszcząc jego majątki i wsie okoliczne. Niebezpieśliwy lud, przywiedziony do ostateczności, groził buntom; sytuacja była tak groźna, że sam Hafid błagał El Menebhiego, aby mu przyszedł na pomoc. El Menebhi wtrącił Ermikiego do więzienia. To było 27-go sierpnia.

Obecnie poselstwo niemieckie domaga się uwolnienia satrapy i jego krewnych, głosi, iż jest on pod protekcją Niemiec. Tymczasem Ermiki był do ostatniej chwili urzędnikiem marokańskim i... pozostawał pod protekcją Francji.

Nakoniec warto zwrócić uwagę na fakt, za którego prawdziwość ręczą i francuscy i angielscy korespondenci, że dr. Vassel, konsul niemiecki w Tangierze, wyjechał był do Fezu i bawił u Mulaja Hafida dwa dni głównie w celu wymuszenia na nim, ażeby się pozbył Menebhiego — znanego przyjaciela Anglii i Francji — a w jego miejsce ustanowił głównym doradcą... jego samego, Vassela!

Młodoturcy i Anglia.

Korespondent „Standarta“ donosi z Konstantynopola o nadzwyczajnej demonstracji przyjaźni turecko-angielskiej. Demonstracja była przygotowana w jednym z teatrów, do którego młodoturcy zaprosili ambasadora angielskiego, sir Gerarda Lowthera i wszystkich członków poselstwa. Skoro ambasador ukazał się w loży, orkiestra zagrała hymn „God save the King“, a trzytysięczna publiczność witała reprezentanta Anglii grzmiącymi oklaskami. Potem na scenę wyszedł mowca — przypomniał słuchaczom, że na cmentarzu w Skutari leżą kości angielskich żołnierzy, poległych w obronie Turcji, że w dawnych czasach między Anglią a Turcją panowała przyjaźń serdeczna. „Dziś znowu — zakończył — każdy Turek widzi w Angliku brata“.

Prócz Lowthera był jeden jeszcze tylko ambasador w teatrze — amerykański.

Walka z deficytem w Rosji.

Ministerium Stołypina pracuje energicznie nad usunięciem deficytu budżetowego, który po skreśleniu licznych pozycji wynosi jeszcze 197 milionów rubli. Niedobór ten tłumaczy się wielkimi żądaniami ministrów wojny, marynarki i kolei żelaznych. Minister wojny domaga się 80 milionów na założenie fabryk melinitu, naboju itd.; minister marynarki żąda znacznych sum na nowe okręty, minister kolei żelaznych żąda wypłacenia

już w r. 1909 pierwszej raty na budowę drugiego toru kolei amurskiej.

Tymczasem minister skarbu Kokowcew i kontroler państwa postanowili przedstawić tym razem Dumie preliminarz budżetowy bez żadnego niedoboru i oświadczają, że nie podpiszą pod żadnym warunkiem budżetu, który nie będzie wykazywać zupełnej równowagi między dochodami i rozchodami.

Zdaniem ich prace, na które domagają się funduszy trzech wymienieni ministrowie, są bardzo pilne, ale najważniejszym zadaniem jest obecnie uregulowanie stosunków finansowych kraju.

Wobec ich nalegań, minister marynarki obniżył swoje żądania o 30 milionów, a minister kolei żelaznych zapewne zrezygnuje z rozpoczęcia budowy drugiego toru kolei amurskiej w roku przyszłym. Natomiast minister wojny oświadczył kategorycznie, że nie zgodzi się na ograniczenie swego budżetu. Jeżeli po swoim powrocie z wakacji nie zdecyduje się na ustępstwa, to nastąpi przesilenie, którego następstwem będzie zapewne dymisja albo Kokowcewa, albo ministra wojny.

MIGAWKI.

LIST NIEBOSZCZYKA.

Otrzymuję z tamtego świata następujący list: „Jak ci wiadomo jestem od kilku lat nieboszczykiem i leżę w grobie. Z nudów wracam czasem na świat nietylko na wezwanie Strzelnicy do wyborów, ale i z własnej ciekawości chcąc zobaczyć, co się dzieje w moim ulubionem mieście. I wierzą mi: nic mnie nie zachęca do pozostania między wami. Wracam chętnie do grobu.“

Wczoraj byłem znowu we Lwowie i przypomniała mi się moja druga żona. Jak ci wiadomo, byłem dwa razy żonaty. Pierwsza moja żona była doskonałą gospodynią. Kiedykolwiek wszedł do mieszkania, zastał z wzorowe porządku i nigdy nie widziałem, kiedy porządku robiono. Moja żona była zawsze starannie ubrana, miała zawsze dużo czasu na robotki ręczne i dozór w kuchni, na spacer, teatr wycieczki i wieczorki. Moja druga żona była inną. Ta wstawiała jeszcze wcześniej, niż pierwsza, a mając do dyspozycji dwa razy tyle sług, sama przy ich pomocy pracowała całymi dniami nad porządkami i pociła się bardzo.

Do późnego wieczoru robiono u mnie porządki, a po przespaniu się wstawano rano i zaczynało na nowo. O jakiej porze kto wszedł do naszego mieszkania, musiał zatrzymać się w drzwiach, bo już w przedpokoju ustawione były barykady z mebli i sprzętów, a po każdej posadce tańczyła od rana do wieczora jakaś służąca i robiła połysk. Tak to moja żona umiała urządzić, że z sześciu pokoi ani jeden nie był do użytku, bo gdy już nawet ukończono w nim porządki, ustawiano w nim meble, lustra i kwiaty z innego pokoju, gdzie właśnie zabierano się do porządków. Gości musiałem zawsze nawracać z przedpokoju i iść z nimi do kawiarni na pogadankę. Moja żona ani czasu nie miała, ani wyjść do nich nie mogła, bo zawsze była niestosownie ubrana, miała fryzurę obwiązaną chustką i była stale zirytowana i spocona.

Mnie wasz Lwów terazniejszy przypomina tę właśnie drugą żonę. Kilka razy wylazłem z grobu, aby zobaczyć, jak Lwów wygląda, ale widziałem tylko straszne nieporządki, o których mi mówiono, że to właśnie nazywa się robeniem porządków. Odwiedzający od skakania nie mogłem chodzić po waszych ulicach, gdzie ludzie nie chodzą, ale skaczą, jak króliki przesadzając szyny, trawersy, belki, kamienie, deski i dziury.

Nie widać u was ludzi z podniesionem czołem, bo wszyscy, spuszczając głowy, patrzą muszą na ziemię, aby nie potknąć się i nie skrócić karku. Na głównych ulicach i placach dzieją się straszne rzeczy. Lecą rusztowania i cegły, tumany kurzu ubierają przechodnia w gęstą mgłę, a trzaski i huki rozdzierają mu uszy. Od szeregu miesięcy dłubią jacyś robotnicy palcami w bruku i to się nazywa budową toru pod tramwaj. Zresztą widziałeś pewnie sam wszystko i zbytecznem byłoby opisywać ci szczegółowo.

Cel mojego listu jest ten: Wróciłem do grobu i opowiedziałem o lwowskich stosunkach wszystkim naszym. Doszła wreszcie wiadomość do naszego trybunału, który, po zbadaniu prawdziwości mojego opowiadania, jednomyślnie uchwalił wysłać odtąd grzesznych nieboszczyków do Lwowa a nie do piekła, gdzie stosunki są obecnie o wiele przyjemniejsze, niż u was. Racz to podać do publicznej wiadomości, aby się ludzie odtąd więcej wystrzegali grzechów, bo teraz kara jest o wiele cięższa.

Kl.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Adwokat Dr. Lewin

otworzył kancelaryę we Lwowie, ul. Jagiellońska 24
Telefon 422. 9999

BADEN Dra Lantina **GUTENBRUNN**
zakład leczniczy
pod Wiedniem. Wytworne miejsce pobytu dla potrzebujących kuracji wszelkiego rodzaju, rekonwalescentów i pragnących odpocząć, bez przymusu leczenia się. — Urządzenie według ostatnich wymogów nowoczesnych. Wszelkie wypróbowane metody leczenia. 2052

Szkoła Gospodarstwa domowego

we Lwowie, Chorążczyzna 6.

przyjmuje wpisy uczniów. Biuro Szkoły otwarte codziennie od 9tej do 5tej po południu. Kurs rozpoczyna się 1go października. Zajęcia praktyczne w kuchni trwają stale, prowadzone są przez doświadczonych siły fachowe. Wykłady higieny, chemii i rachunkowości gospodarskiej prowadzić będą pierwszorzędni profesorowie. Na naukę gotowania, kroju i szycia zapisywać się można osobno.

Przy szkole wydaje się smaczne i higieniczne obiady codziennie na sali i do domów. 10101

Wilgoć i grzyb w pałacach, dworach etc. usuwam od 10 lat raz na zawsze. Gwarancya. Broszury na żądanie. 9140
FR. MOSSOCZY, Lwów, ul. Kościuszki 18.
(Lokal Spółki budowniczych).

Lwowski Instytut muzyczny (ul. Kilińskiego 1. 1.), (Dyr. Stanisław Głowański).

Klasa śpiewu solowego pod kier. p. Maryi Pawlików-Nowakowskiej. 9911

Wpisy do Lwowskiego Liceum muzycznego

odbywają się codziennie od 10—1 przed i 4—6 popołudniu w kancelaryi Liceum plac Maryacki 1. 10. W zakres nauk wchodzi: A) Dział muzyczny, instr. śpiewu i teorii. B) Dział operowy i C) Kursy przygotowawcze do egzam. państw.

Siły profesorskie są następujące: A. Białecka, J. Chmieliński art. dram., J. Fuhrmann, K. Konński, K. Kuncewiczowa, A. Ludwig art. op., T. Mayer, K. Pasławski reż. op., T. Pollak, A. Strusińska, F. Szczepanowska, M. Terlecka, M. Weleszczukowa.

Zarząd ogłasza 3 miejsca wolne. Podanie wnosć należy do zarządu. 9436

Włoska szkoła śpiewu p. Kamili Falkenberg (metoda Guiseppe Lamperti'ego), rozpoczyna naukę z dniem 15 września, Kłownioza 8 (2-ga boozna Kochanowskiego). 10113

Lecznica Dra Tarnawskiego

w Kosowie

(za Kołomyją) stacya kol. Zabłotów. 4656
otwarta od 1 maja do końca października.

Kancelarya adwokata krajowego

Dr. Adolfa Frischa

9874 znajduje się przy ul. Czarnieckiego 10.

Dr. Karol JAKUBOWSKI

DENTYSTA 9988

powrócił i ordynuje jak dawniej ul. Sienkiewicza 3.

Dra Guggenberga Zakład wodoleczniczy

Brixen (Połud. Tyrol).

Klimatyczne uzdrowisko I-a rzędu otwarty przez cały rok. Wybitne miejsce pobytu na jesień. — Wielkie kąpiele powietrzne i słoneczne w Seeburskim lesie na wzór Dra Lahmanna w Dreźnie. Wszystkie procedury wodolecznicze, dyetyczne i terenowe leczenie, masaże. — Gimnastyka lecznicza. Leczenie winogronowe i mleczne. — Kefir. — Kąpiele elektryczne. — Kąpiele z kwasu węglowego, własny wielki las, sad i ogród warzywny, żentycy.

Ulubione miejsce lecznicze, zwłaszcza w najwyższych kołach polskich. — Prospekty także w języku francuskim, gratis przez Dyrekcyę. 7570

Adres telegr. Guggenberg, Brixen.

Pierwszy austriacki Zakład kredytowy dla urzędników państwowych, autonomicznych i wojskowych udziela pożyczek bez poręki pod najdogodniejszymi warunkami o najniższej stopie procentowej na spłatę 10—15 letnią, albo też z umorzeniem dopiero z polisy asekuracyjnej. Zalicza również pp. wojskowym kauce małżeńskie i udziela pożyczki na złożone już kauce do połowy wysokości. Zastępstwo: Lwów, pl. Maryacki 10, il p. godz. 9—1 i 3—6. 10402

Z Monachium i Wiednia

powróciła Eugenia Weckerówna i podaje do wiadomości, że przywiozła

najnowsze modele na kroje, a szkoła znacznie rozszerzoną została. Wpisy codziennie. Lwów, Kopernika 8. il. p. 19277

ZAKOPANE Pensjonat „Liliana“ od 7 koron dziennie. Otwarty cały rok. 9542

M. Schwarzwald dawniej

Herman Neuweld

10151

Lwów, Rynek 1. 23.

Szewioty,

sukienka, flanele, jedwabie, welwety, aksamity w najnowszych kolorach i deseniach w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach poleca

WĘGIEL kamienny

— Koks, Brykiety, Antracyt najlepszej jakości, poleca —
1-sza gal. Spółka importu węgla kamiennego Lwów, Sykstuska 25

Wiadomości bieżące.

— Przed Sejmem. Jest to dowodem rosnącego w społeczeństwie interesowania się Sejmem krajowym, że wiele osób zjeżdża do Lwowa, aby widzieć otwarcie nowej kadencji. Bilety do łóż i na galerię rozebrano. Jednocześnie wyraża się w usposobieniu ogólnem dążność do nadania aktowi otwarcia Sejmu jaknajbardziej uroczystego charakteru. Jest opinia z paru stron podnoszona, aby posłowie, o ile możliwości, zjawili się w tym dniu w strojach narodowych i aby w katedrze, w nabożeństwie inauguracyjnym, wzięło udział wiele publiczności. Nabożeństwo to odbędzie się jutro w katedrze o g. 9.

— Projekty nowych kolei. Ministerstwo kolei udzieliło pozwolenia na podjęcie przedwstępnych robót technicznych, na przeciąg roku adwokatowi dr. Reicherowi w Also-Kubin w komitacie Arva w spółce z przemysłowcem Duschnitzem w Szlanczy około wązkotorowej kolei lokalnej ze stacyi kolei państwowych w Jelesni (pow. żywiecki) do granicy węgierskiej, oraz reprezentacyi miejskiej w Oświęcimiu około wązkotorowej elektrycznej kolejki ze stacyi kolei Północnej w Oświęcimiu do miasta.

— Stypendyum artystyczne. Wydział Kasyna miejskiego we Lwowie ogłasza niniejszym konkurs na jedno stypendyum w kwocie sześćset (600) koron rocznie, na przeciąg lat trzech z fundacyi s. p. dra Józefa Kazimierza dw. im. Malinowskiego. O stypendyum to ubiegać się mogą młode utalentowane artystki, względnie młodzi, utalentowani artyści, urodzeni w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, wyznania rzymskokatolickiego, narodowości polskiej. Pierwszeństwo mają krewni lub powinowaci fundatora, a w braku ich ci, którzy dali dowody szczególniejszego uzdolnienia i znakomitych postępów w sztuce i chcieliby celem dalszego kształcenia się wyjechać za granicę. Zarazem się nadmieniam, że o stypendyum to ubiegać się mogą także ci młodzi artyści (bez różnicy płci), którzy otrzymali już jedno stypendyum z fundacyi publicznych (jednak nie większe, niż z niniejszej fundacyi). Podania o powyższe stypendyum należy wnieść do wydziału Kasyna miejskiego we Lwowie, ul. Akademicka l. 13 najpóźniej do końca września br.

— Lwowskie towarzystwo fotograficzne urządza szóstą wystawę fotograficzną, która odbędzie się b. r. w październiku i listopadzie we Lwowie w salonach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach miejskiego Muzeum przemysłowego). Zgłoszenia przyjmuje p. dr. Henryk Mikolasch do 30 września.

— Z Towarzystwa Politechnicznego. We środę d. 16 bm. odbędzie się wycieczka członków Towarzystwa do gazowni miejskiej. Punkt zborny o g. 3 w Dyrekcyi gazowni miejskiej.

— Mianowania i przeniesienia. „Wiener Ztg.” ogłasza: Cesarz zamianował nadzwyczajnego prof. dra Michała Rostworowskiego zwyczajnym profesorem prawa narod. i ogólnego prawa poln. na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Minister sprawiedliwości przeniósł adyunktów sądowych: Emila Wonscha z Monasterzysk do Jaworowa, Stanisława Spedakowskiego z Żółkwi do Złoczowa, Zygmunta Buchelta z Jaworowa do Rohatyna, Wacława Kokrzykiewicza z Delatyna do Jarosławia, Wincentego Ziarkiewicza z Tyśmienicy do Gródka Jagiellońskiego, Wilhelma Kliszczaka z Wojniłowa do Żółkwi, dra Franciszka Piechowskiego z Żabiego do Brzeżan, Michała Rzepeckiego z Buczacza do Lubaczowa, Natana Breira z Kimpolungu do Bojan, Maksymiliana Krynickiego z Krakowca do Rudek, Emila Bułyka z Zaleszczyk do Zbaraża, Włodzimierza Perfekiego z Uhnowa do Rawy, Jana Metzgera z Żurawna do Skolego, Orestę Ziembę z Boryni do Mościsk, Jana Wasyłyka z Nowegosioła do Pruchnika, Grzegorza Onuferkę z Borszczowa do Delatyna, Włodzimierza Jaremkę z Borszczowa do Jaworowa.

Minister sprawiedliwości nadał posady adyunktów adyunktom przydzielonym bez oznaczenia miejsca służbowego do okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie: Janowi Kapuścińskiemu w Sądowej Wiszni, drowi Józefowi Rottermanowi w Gródku Jagiellońskim, Ignacemu Mrozowskiemu w Rohatynie.

Zamianował adyunktami auskultantów: Konstantego Dracinskiego w Bojan, dra Konstantego Hostiuka w Sadogórze, Romana Błaszkiewicza w Borszczowie, Stefana Gładyszowskiego w Kałuszu, Józefa Szuchewicza w Krakowcu, Jana Wichanickiego w Brzozowie, Jana Dniestrzańskiego w Wojniłowie, Rudolfa Wintera w Grzymałowie, Ryszarda Krynickiego w okr. wyższego sądu kraj., Spirydona Lewickiego w Zaleszczykach, dra Alojzego Jużwę w Zaleszczykach, Stanisława Bernsteina w Monasterzyskach, Michała Misterowicza w Tyśmienicy, Eugeniusza Hryniewieckiego w Borszczowie, Włodzimierza Kobrynę w Żurawnie, Jana Antoniewicza w Przemyslanach, Stefana Hankiewicza w Potoku Złotym, Włodzimierza Reszetyłę w Uhnowie, Aleksandra Szulistskiego w Buczaczu, Józefa Martyniuka w Borszczowie, Jana Łuczakowskiego w Nowem Siole, Ignacego Billeta w Mikulińcach, Włodzimierza Kordubę w Podhajcach, Karola Hilsenrada w Serecie, Jana Koropeczkiego w Dubiecku, Stefana Tunę w Przemyslanach, Stanisława Mielnika w Żabiu, Bernarda Frenkla w Budzanowie i Eugeniusza Bacyńskiego w Boryni.

— Wiadomości osobiste. Dyrektor Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, dr. Jan Steczkowski, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Radca dworu i prokurator skarbu, dr. Engel, wyjechał na kilkutygodniowy urlop. Kierownictwo prokuratury skarbu w jego zastępstwie sprawuje radca dworu dr. Niewiadomski.

Prezydent wyższego Sądu krajowego dr. Tchórzniński, wyjechał na sześciotygodniowy urlop. Zastępstwo objął p. wiceprezydent Przyłuski.

Dr. Emil Weksler powrócił do Lwowa i ordynuje jak zwykle, Pańska l. 6.

— Teatr miejski we Lwowie:

W poniedziałek „Złota czaszka”, 5 obrazów dram. J. Słowackiego.

We wtorek 15 września I przedstawienie operowe „Cyganeria”, opera w 4 aktach Puccini’ego, gościnny występ Ireny Bohuss i występ Tadeusza Łowczyńskiego. Początek o godz. 7 wieczorem.

We środę po raz pierwszy (wznowienie) „Nerwówi”, komedia w trzech aktach Wiktoryna Sardon.

We czwartek poraz pierwszy w bież. sezonie „Aida”, opera w 4 aktach I. Verdiego. I-szy gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej — oraz występ Czesława Muszyńskiego, Stanisława Tarnawskiego i Adama Ludwiga.

W piątek poraz pierwszy (nowość) „Samson”, sztuka w 4 aktach Henryka Bernsteina.

W sobotę o godzinie 3:30 po połud. przedstawienie dla młodz. szkolnej: „Wesele”, dramat w 3 aktach Stanisł. Wyspiańskiego. — Występ Jerzego Ryttygiera.

W sobotę o godz. 7:30 wieczór „Halka”, opera w 4 aktach St. Moniuszki. II-gi gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godz. 3:30 po połud. „Postanec nr. 6666”, operetka w 3 aktach z prologiem K. M. Ziehrera.

W niedzielę o godz. 7:30 wieczór — po raz II-gi „Nerwówi”, komedia w 3 aktach W. Sardon.

W poniedziałek po raz II-gi „Samson”, sztuka w 4 aktach Henryka Bernsteina.

— Teatr miejski w Krakowie.

W poniedziałek „Tamten”, sztuka w 6 aktach J. Maskoffa.

We wtorek „20 dni kozy”, krotoczwila w trzech aktach Al. Hennegrina i T. Vebera (nowość).

We środę „Podczłowiek”, komedia w 4 aktach T. Jaroszyńskiego (pop.).

We czwartek „20 dni kozy”, krotoczwila w 3 aktach M. Hennegrina i T. Vebera.

W piątek „Dom otwarty”, komedia w 3 aktach M. Bałuckiego.

W sobotę „Obłudnicy”, komedia w 3 aktach B. Shawa (nowość).

W niedzielę „Obłudnicy”, komedia w 3 aktach B. Shawa (nowość).

W poniedziałek „Król Stanisław August”, 9 obrazów na tle dziejowem z r. 1764 — 1768, J. Grabowskiego.

— Czy cholera? Z Tarnopola piszą nam: W uzupełnieniu wczorajszego doniesienia telefonicznego o podejrzanym wypadku cholery w Tarnopolu donosimy dalsze szczegóły.

Chory Mordko Josel Broder, przybył do Tarnopola w piątek wieczorem z Konstantynowa w Rosyi, gdzie epidemia cholery w swym pochodzie nie zagościła i jak przyznał przed lekarzami, w drodze do Tarnopola spożył znaczną ilość owoców, a zwłaszcza kawonu. Obecnie stan chorego ciągle jednakowy. Jak stwierdzili lekarze, objawy w tym wypadku są nader podejrzanym i nie wykluczają cholery azjatyckiej, stanowiąc jednak orzeczenie nastąpi po przeprowadzeniu badań bakteriologicznych, które przeprowadza we Lwowie po uzyskaniu treści dr. Napoleon Gąsiorowski, a które to badania w poniedziałek mają być ukończone.

Do Tarnopola zjechał w niedzielę rano delegowany przez namiestnictwo lekarz dr. Kalikst Krzyżanowski, celem zbadania na miejscu wydanych zarządzeń sanitarnych. Dr. Krzyżanowski wyraził się nader pochlebnie o pierwszej akcji ze strony władz, jak i o urządzeniu szpitalu cholerycznego i baraku izolacyjnego. Nadzór lekarski nad barakami epidemicznymi sprawuje lekarz miejski dr. D. Hordyński.

Z uznaniem należy się wyrazić o zarządzeniach, wydanych przez powołane czynniki. Barak epidemiczny w trzy kwadransy po pierwszym doniesieniu o wypadku, został najzupełniej przygotowany, a to dzięki, że już przed wybuchem zeszłorocznej szkarlatyny, został urządzony pawilon epidemiczny, który też w ciągu kilkunastu minut został zaopatrzony w środki desinfekcyjne, wiktuały i żywność, a nadto zorganizowano i służbę, która przed kilkunastu laty podczas epidemii cholery w Tarnopolu dość silnie wówczas grasującej, wyszkoliła się na dzielnych pomocników w walce z epidemią, to też zanim chorego w nocy wśród zachowania jak najdalej idącej ostrożności przewieziono, barak był zupełnie urządzony. Jedna rodzina pozostaje obecnie w kwarantannie w baraku izolacyjnym, druga pozostała w domu, gdzie przeprowadza się obecnie desynfekcję. Barak epidemiczny leży za miastem i jest silnie strzeżony przez straż bezpieczeństwa.

W tej sprawie „Biuro korespondencyjne” rozesłało następujący komunikat:

Z powodu zaślubienia rosyjskiego wychodźcy wśród objawów cholery azjatyckiej, przybył tu dziś o godzinie 3:20 nad ranem ze Lwowa wysłany przez Namiestnictwo krajowy inspektor sanitarny dr. Kalikst Krzyżanowski i opierając się na wywiadach oraz na klinicznych objawach u chorego, wyraził przekonanie, że w rzeczonem wypadku nie ma cholery azjatyckiej, lecz że chodzi o cholere „nostras”.

Niezbicie wykaże stan rzeczy dopiero bakteriologiczne badanie, które będzie ukończone najprędzej w po-

niedziałek wieczorem; badanie to przeprowadzi dr. Gąsiorowski w zakładzie bakteriologicznym prof. Kuczary.

Wspomniany wychodźca, który podąży do Argentyny, odbył pieszo drogę z Konstantynowa nowego w gub. podolskiej do Tarnopola do swoich krewnych, przez granicę przeszedł pokryjomu, w którym miejscu — nie wie. Zachorował po dopuszczeniu się różnych błędów dyetetycznych (jadł ogórki, melony); początkowo zaślubił bardzo, dzisiaj jednak (w niedzielę rano) zauważyć się u niego daje tylko osłabienie, ciepłota jest prawidłowa 37.2; jest zupełnie przytomny, można mieć wszelką nadzieję, że wyzdrowieje.

Zaznaczyć jeszcze należy szczegóły, że chory pochodzi z okolicy, w której niema cholery.

O tem, co się robi we Lwowie wobec widma cholery, „Kor. Rat.” donosi co następuje:

Na miejskiej Radzie zdrowia, w sprawie komisji anticholerycznej, która ma się ukonstytuować z polecenia namiestnictwa, uchwalono na wniosek dr. Mikołajskiego, powołać do niej wszystkich członków Rady miejskiej, oraz jeszcze ze stu obywateli, tak, aby rewizya domów, podwórz, studni, kloak itp., dokonana być mogła dokładnie a szybko.

W sprawie domu izolacyjnego, w którym mogliby mieszkac tymczasowo ludzie, w których rodzinie zdarzy się cholera lub szkarlatyna, a którzy, nie odosobnieni, pozbawieni są możności zarobkowania, uchwalono na wniosek dr. Legeżyńskiego, oświadczyć się za niezwłocznem urządzeniem takiego domu.

W sprawie wyboru odpowiedniego domu, odbyła się już wczoraj (w niedzielę), po południu komisya; zwiedzono kilka domów w okolicy ulic Balonowej i Zamarynowskiej.

Uchwalono na wniosek dr. Mikołajskiego odbywać posiedzenia miejskiej Rady zdrowia co sobotę.

Wczoraj poddano pewnego przybysza z Petersburga obserwacyi 5-dniowej pod względem objawów cholerycznych; przybył ten zamieszkał w jednym z hotelów w mieście.

— Pogrzeb s. p. Zofii z Librewskich Bylickiej, żony lekarza prof. uniwersyteckiego, o której zgonie w Berlinie donieśliśmy, odbędzie się jutro, we wtorek, we Lwowie z domu przy ul. Bielowskiego l. 5.

— Z biedaka milionerem. Władze rosyjskie poszukiwały przez policję wiedeńską przed trzema laty spadkobierców pewnego rosyjskiego generała Schmidta, który był pochodzenia Niemcem austriackim, a w Rosyi dosłużył się wysokiej rangi wojskowej i zdobył majątek. Dopiero jednak teraz zgłosił się u władz monachijskich pewien z Austrii pochodzący zupełnie ubogi stolarz, nazwiskiem Fryderyk Schmidt i wykazał niezbitcie dokumentami, że jest spadkobiercą owego generała. Spadek wynosi 13,000,000 rubli, czyli 32,500,000 koron.

— Z za parawanu „Kuryerowego” ostrzeżeni lwowski korespondent „Czasu” „Nową Reformę”, która mu fatalnie przydeptała nagniotki. Świadom, że „Czas” nie nżyzyłby mu miejsca na repliki w stylu czerwonym, korespondent, pretendujący do „zwyczajów europejskich”, i moralności w polemice prasowej, odpowiada „Reformie” w „Kuryerze”, wpadając w swe, bynajmniej nie europejskie nałogi i posilując się, naturalnie, notorycznem omijaniem prawdy.

Zarzuca demokracji narodowej „Kuryer”, że „prowadziła z początku agitację, by powstrzymać się od głosowania”; rzecz miała się wręcz odwrotnie: przecie redaktor polityczny „Kuryera” mógłby mieć dobrą pamięć o tyle — ażeby nie zapominać, iż właśnie jego organ, do ostatniej chwili milcząc, szerzył abstynencję od wyborów, i zniewolony dopiero w przeddzień wyborów, musiał ogłosić zasadniczy artykuł, za kandydaturą prof. Roszkowskiego.

Wojując argumentami takimi, jak ten, iż pierwszy okrąg nie tylko nie łatwo może wpaść w ręce socjalistów, a tem mniej Rusinów — liczy zapewne „Kuryer” na zupełny bezkrytycyzm, nie pamięć i beczność swoich czytelników; najsilniejszym argumentem są cyfry, a te aż nadto wskazują o niebezpiecznym układzie sił w tym właśnie okręgu.

Jeszcze jedno: poseł Battaglia w liście swoim, wyzyskany nieprzyzwocie, jak i listy innych przez mernerów socjalistycznych — bynajmniej nie oświadczał się przeciwko narodowej odezwie wyborczej, ale stwierdził jeno, że przeciwko osobie p. Hankiewicza nic niema.

Przekręcanie i fałszowanie faktów powszechnie znanych stwarza metodę i stały precedens, który przechodzi w chorobę społeczną; ci zaś, którzy lubują się we frazesach o podnoszeniu życia publicznego na wyższy poziom, nie pamiętają, że swymi wystąpieniami we własnym środowisku tworzą stajnię Augiaszową.

— Tytus Tchórzewski uczestnik powstania z roku 1863/4, em. ogrodnik miejski i zarządca cmentarza Łyczakowskiego zmarł onegdaj we Lwowie w 70 roku życia. S. p. Tchórzewski po powstaniu bawił na emigracyi za granicą, gdzie kształcił się w ogrodnictwie, poczem przybył do Galicyi, gdzie pracował w słynnych ogrodach w Medyce i u p. Pawlikowskiego. Otrzymałszy następnie posadę zarządcy cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie, uporządkował zaniedbany poprzednio cmentarz, zajmując się nim troskliwie, a kiedy po 28 latach przeszedł na emeryturę, rada miejska w dowód uznania przyznała mu pełne pobory. Człowiek rzadkiej prawości pozostawia po sobie pamięć najlepszą.

Molla Proszki Seidlckie

uniwersalny środek na ciężkie trawienie, brak apetytu i obstrukcyje, trwale działają. — Cena za pudełko 2 kor.

Główna wysyłka: Aptekarz A. NOEL, c. k. nadw. dost. Wiedeń, I. Tuchlauben 9.
Składy we Lwowie: JAKOB BEISER, A. Ehrbar, Jakob Piepes Poratyński, K. Sklepiński. apt., Edward Brückner, apt. En gross: Piotr Mikolasch & Co. — St. Markiewicz. — A. Szkowron.

Molla Francuska i sól Molla

ból koi przy wcieraniu przeciw podagrze i reumatyzmowi i innych następstwach przeziębień. — Najlepiej znany środek uniwersalny. Flaszka kor. 1.00.

— Szkarlatyna. Stan z d. 11 bm. 282. Przybyło d. 12 i 13, 30 osób. Razem 312. Wyzdrowiało 7. Umarło 4. Razem ubyło 11. Pozostaje w leczeniu 301.

Nowo zgłoszeni chorzy — w wieku do 10 lat, a nadto 15 i 16 lat życia — pochodzą: w I okr. sanit. z ulic: Bożniczej, Młynarskiej, Pełtewnej i Zamarstynowskiej (2 wypadki); w IV okr. sanit. z ul. św. Szymona; w V okr. sanit. z ulic: Grodeckiej (3 wypadki), Jagiellońskiej, Karola Ludwika, Ogrodowej i Szeptyckich; w VI okr. sanit. z ulic: Bema, Boczkowskiego, Grodeckiej (strona lewa), Kotlarskiej, Króla Leszczyńskiego, Słonecznej (2 wyp.), Szpitalnej (3 wyp.) i Źródlanej; w VII okr. sanit. z ulic: Arsenalskiej, Ormiańskiej i pl. Strzeleckiego. Nadto dwa wypadki obce, z Czajkowie pod Turką koło Kołomyi.

W okręgu II i III ubiegłe dwa dni nie zaznaczyły się żadnym wypadkiem płonicy.

Ze względu na wielki stan chorych w baraku epidemicznym na Janowskim ustanowiono tam wczoraj drugiego lekarza. Leczy się tam 50 osób; z dziećmi przebywa też osiem matek.

— Śmierć na dworcu. W czasie szybowania wozów na dworcu towarowym wpadł robotnik kolejowy Gładowski pomiędzy przesuwane wozy. Koła jednego wozu uciły mu jedną nogę w kolanie, drugą zaś pogruchotały. Zawezwano pogotowie tow. ratunkowe, zanim jednak pogotowie przybyło, Gładowski zmarł wskutek odniesionych kontuzji.

— Straszny wypadek zdarzył się onegdaj w fabryce drożdży na Hołosku. Zajęty tam robotnik Michał Gajewski wpadł w niewyjaśniony sposób do kotła z wrzącą wodą, a gdy go stamtąd wydobyto, był na pół ugotowany.

Odwieziono go do szpitala powszechnego. Gajewski do dzisiaj żył jeszcze, ale niema nadziei utrzymania go przy życiu.

— Ciekawe „otrucie” na ulicy. Służąca, Franciszka Wołoszczuk, wypiła wczoraj około pół do 1 w nocy na ulicy Karola Ludwika, jak sama podała, sprorą dozę kwasu karbolowego. Kapral policyi, pełniący służbę na tej ulicy, znalazłszy ją na chodniku, odwiózł dorożką do lokalu pogotowia ratunkowego wraz z niedopitą fiaską rzekomej trucizny, gdzie okazało się, iż była to wódka, którą się Frania zupełnie bez niebezpieczeństwa dla życia „struliła”.

— Także zabawa. Franciszek Szędziela, Michał Urbanowicz i Franciszek Szuster, czeladnicy ślusarzy zajęci przy budowie w ulicy Batorego, zabawiali się wczoraj popołudniu rzucaniem kawałków cegły z wysokości drugiego piętra na przechodni.

Miła ta zabawa skończyła się niedługo, bo trafili w nogę policyanta.

— Umysłowo chorzy. Jude Stralbergera przytrzymał wczoraj w ul. Trzeciego Maja i oddano w opiekę komisaryatu dzielnicy drugiej.

Józef Klar wydał się wczoraj z domu pod l. 7 przy ul. Teatralnej i przepadł bez śladu.

— Z kroniki wypadków. Karolina Krawczyszyn, służąca w domu przy ul. Gołębia l. 8. idąc wczoraj w nocy do łóżka, które, jak we wszystkich nowych kamienicach położone jest na pomoście nad kuchnią, potknęła się i spadła z drabinki prowadzącej na pomost, przyczem złamała nogę. — Onegdaj wieczór 70 letnia służąca Karolina Skwirzyńska kupowała drzewo w sklepiu przy ul. Żółkiewskiej. Sklepiarka nie mając drzewa w sklepiu, poprowadziła Skwirzyńską do piwnicy, a schodząc ze schodów Skwirzyńska pośliznęła się i spadając złamała nogę. — Przykry wypadek zdarzył się wczoraj w południe Maryi Weissgräber. W chwili gdy wsiadała do tramwaju konnego w ul. Kazimierzowskiej wyrzucił konduktor z wozu jakiegoś jegomościa, który chciał z ogromnym workiem wejść do wozu. Wyrzucany jegomość potrafił Weissgräberową, która upadła na ziemię przyczem potłukła się dotkliwie i zraniła w głowę.

— Pokąsanie przez psa. Salcie Tennenbaumównę pokąsał wczoraj na ul. Zamkowej pies, będący własnością jakiegoś zamieszkałego w tej ulicy listonosza. Pies ten, bardzo złośliwy, jest postrachem mieszkańców ulicy Zamkowej.

— Bestyalstwo. Onegdaj wieczorem napadł na ulicy Zielonej notowany złodziej Bronisław Bac na Maryę T. i z powodu, że odmówiła jego miłosnym żądaniom pobił ją w straszny sposób, aż do utraty przytomności. Bac był w towarzystwie niejakiego Jana Szeremety, który przypatrywał się spokojnie pastwieniu się nad znajdującą się w stanie odmiennym kobietą, dla której pobicie to może mieć straszne skutki.

— Kradzież z włamaniem. Wczoraj w nocy włamali się niewyśledzeni sprawcy do składu maszyn M. Korke-sa przy ul. Grodeckiej l. 10 i skradli 2 rowery, kilka latarń i trąb sygnałowych, tudzież znaczną ilość maszyn do czyszczenia, łącznej wartości 700 koron.

— Kradzieże i aresztowania. Franciszka Obara skarży się w policyi, że wczoraj wieczorem rozbito jej stojący w mieszkaniu pod i. 4 przy ul. Żulińskiego kufer i skradziono dwie suknie i książeczkę Gal. Kasy Oszcz., opiewającą na 250 koron. — Ze strychu realności pod l. 9 przy ul. Teatyńskiej skradziono na szkodę radcy

Juliana Friedricha już po raz drugi garderobę córki i rzeczy służącej. — Za kradzież 40 worków drzewa oddano do aresztów woźnicę rozwożącego tani opał miejski nazwiskiem Ilka Łęskowa. Otrzymał on do odwiezienia 80 worków rąbanego drzewa, oddał zaś w wskazanym miejscu tylko czterdzieści, drugie czterdzieści sprzedał za 26 koron. — Z kuchni p. Hermana Reifa pod l. 15 przy ul. Szpitalnej skradziono jedwabny parasol damski. — W podwórzu realności pod i. 4 przy ul. Sarb-kowskiej przytrzymał dwu „robotników” z Zamarstynowa Tomasza Kuca i Stanisława Tyborca na kradzieży kufra z ubraniami. Złodziejom tym nieszczęściło się wczoraj w „robocie”, bo godzinę przed tem chcieli skraść stół i krzesło z podwórza Narodnego domu, lecz ich spłoszono.

□ Kroniczka krakowska. Kursy malarskie w szkole Leonarda Stroynowskiego w Krakowie (dotychczas szkoła dla kobiet, obecnie zmieniona na ogólną szkołę malarstwa) rozpoczął się d. 1 października. Wpisując się można począwszy od 15 września w lokalu szkoły, ul. Gołębia 14, codziennie od g. 11—1. Bliższych informacji i programów nauk udziela zarząd szkoły codziennie w tychże godzinach. Również i „croquis” (szkice z modelu), które w zeszłym roku po raz pierwszy wprowadzone w Krakowie, tak wielkiem powodzeniem i uznaniem, cieszyły się pośród tutejszej kolonii artystycznej, rozpoczną się d. 1 października w pracowni tejże szkoły i odbywać się będą codziennie (oprócz świąt), jak w zeszłym roku, od g. 7—9 wieczór. Zaprowadzone w tym roku w szkole elektryczne oświetlenie, umożliwi szkice nie tylko rysunkowe, ale także i malarskie.

Zniesienie części rejonu forteczne-go w Krakowie. W porozumieniu z gminą miasta Krakowa zniósł ministerstwo wojny zakaz zabudowywania terenu fortyfikacyjnego od północno-zachodniej strony, między dworcem kolei Północnej a Wisłą. Przez to samo usunięta została przeszkoda rozwoju budowlanego miasta w tej stronie.

□ Przemyśl (Kor. wł.) Nieszczęśliwy wypadek. Przy ul. Franciszkańskiej i. 15 czeladnik stolarski Karol Dziubek naprawiając zamki 12 bm. wskutek własnej nieostrożności wpadł w otwór na podwórzu i złamał nogę. Po zaopatrzeniu nieszczęśliwego przez dr. Munheima odwieziono go do szpitala.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci M. L. Borelowskiego urządziła tut. czytelnia M. L. Borelowskiego w sobotę 12 bm. w lokalu tow. „Znicz”, jako w 45 letnią rocznicę półkownika-biacharza, a zarazem w 2 letnią rocznicę założenia czyteln. Publiczności zwłaszcza ze sfer rzemieślniczych przybyło tyle, że lokal czyteln. nie mógł wszystkich pomieścić. Na program złożyły się: Słowo wstępne, deklamacya, odczyt o Borelowskim, a nadto orkiestra mandolinistów i chór robotniczy.

Oficer mahometanin. Od kilku tygoni bawi u nas oficer austriacki paradujący we fezie tureckim na głowie zamiast zwykłej czapki. Jestto młody porucznik artylerji Hussein Beisciewicz rodem z Bośni wyznawca Mahometa z tureckich bogów, prawdopodobnie Serb z pochodzenia. Jak nas informują z kół wojskowych dziad owego austriackiego porucznika położył głowę w obronie sułtana w czasie okupacji Bośni, wnuk zaś wszedł dobrowolnie obecnie do armii austriackiej.

Zgromadzenie socjalistyczne odbyło się w niedzielę 13 bm. w domu narodnym, zwołane przez tut. „partję” w sprawie reformy wyborczej do sejmu. Odnośny referat wygłosił dr. Lieberman, napadając — tym razem dla odmiany — magistrat i starostwo, grożąc nb. rewolucją itp. Przemawiali także inni „towarzysze” „polscy” i ukraińscy, sekundując nieźle p. Liebermanowi. Zresztą było spokojnie i co najważniejsze na sali pustki.

□ Stanisławów. (Kor. wł.) Socjalistyczna gospodarka inaczej przedstawia się w teorii, głoszonej często na zgromadzeniach przez agitatorów, a inaczej wygląda w praktyce. Próbkę tego mamy obecnie w grupie naszych socjalistów. Przed niespełna rokiem, kiedy drożyzna zaczęła nam na dobre dokuczać, socjaliści wpadli na pomysł założenia piekarni, któraby, konkurując z istniejącymi dotąd, dostarczała ludności taniego i zdrowego pokarmu. To porzucenie przez socjalistów naszych, drogi bezużytecznej a hałaśliwej agitacyi a zajęcie na drogę akcyi ekonomicznej, zrobiło u nas przyjemne wrażenie. Ale złudzenie trwało nie długo. Chleb dostarczany przez partję początkowo niezły, stał się coraz gorszym tak, że kupowano go nie wiele a w skutek tego piekarnia socjalistyczna nie wpłynęła nic a nic na poprawę stosunków drożyznianych. To już było fiasco. W ostatnich dniach wyszła nadto na jaw defraudacya, jakiej się dopuszczał zaufany partyi, rozwoziciel chleba, Hornreich. Otóż odkryto brak 1.280 kor., i winnego oddano władzom sądowym. Zdefraudowana kwota to grosz robotniczy, ciężko zapracowany, złożony dla ulżenia wspólnej nędzy. Hornreich, ciesząc się zaufaniem partyi, okradał...

Na kwotę 1.280 kor. złożyły się drobniejsze kwoty, kradzież więc była uprawiana systematycznie co najmniej przez szereg miesięcy. A gdzież byli ci mędrzy partyi na których spoczywał obowiązek czuwania i kontrolowania piekarni? Oni powinni być uważani za współwinnych i jako tacy pociągnięci do odpowiedzialności. To jest mała próbka gospodarki naszych socjalistów. Robotnikom, którzy poszli na lep zwodniczych obietnic agitatorów socjalistycznych, powinny się już raz oczy otworzyć. Powinni zrozumieć, że są zabawką w rękach takich, którzy na mętnej fali ich nędzy płynąć pragną.

Syonisci nasi nieźle zabawiać się umieją. W sobotę przybył do Stanisławowa Borisz Rosenfeld, żargonowy poeta, rodem z Warszawy a z zawodu krawiec. Otóż zacny ten poeta urządził w sobotę 5 b. m. odczyt, a wdzięczny komitet zaprosił go na ucztę do restauracyi hotelu Bristol. Między syonistami a Poalej-syonistami przyszło do zwady a potem do bójki, podczas której rozbito kilka szyb, kilka szklanek i kilka głów. Roznamiętnienie walczących wzrosło do tego stopnia, że opuścili restauracyę, zapomniawszy zapłacić za spożyte potrawy i napoje.

— Aresztowanie byłego posła. W nocy ze środy na czwartek na dworcu kolei warszawsko-wiedeńskiej w Warszawie aresztowano w pociągu kurierskim, odchodzącym do Sosnowca inż. E. Peplowskiego, b. posła do drugiej Dumi.

Odsławiony do wydz. ochrony, p. Peplowski po 2 godz. został wypuszczony na wolność.

— Z Częstochowy donoszą, że wtorkowy odpust Narodzenia Najśw. Maryi Panny zgromadził na Jasnej Górze do 350.000 pątników z różnych stron Polski całej.

Pomiędzy przybyłymi kompaniami, najliczniejsza była łódzka, licząca przeszło 5.000 osób; następnie warszawska i poznańska (przybyła w kilku partyach).

Wspaniały widok przedstawiała Jasna Góra. Całe wzgórze usłane było pątnikami, pieśń nabożna potężną falą płynęła ku klasztorowi oświetlonej rzeźbiście.

Kompanię warszawską bardzo uroczystie powitała kompania z Poznania, wyszedłszy na spotkanie do Starogo miasta, poczem wręczyła jej, z powodu pięćdziesięcioletniego jubileuszu, na poduszce koronę cierniową.

— Próba odwetu. Pisma warszawskie donoszą o charakterystycznej akcyi zamieszkałych w Warszawie niemieckich kupców i agentów handlowych zmierzającej do znalezienia odwetu na społeczeństwie polskiem za bojkot towarów pruskich.

Mianowicie dotąd handel z Rosyą prowadzili Niemcy w dużej mierze za pośrednictwem warszawskich firm handlowych a to z tego powodu, że odbiorcy rosyjscy niechętnie utrzymują stosunki bezpośrednie z Niemcami, raz iż wymagałoby to odbywania częstych i dalekich podróży za granicę co jest połączone ze znacznymi kosztami, a powtórze, że wielu z nich nie wyrobiło dla siebie dogodnych warunków kredytu.

Otóż grono zamieszkałych w Warszawie kupców i agentów niemieckich namawia fabrykantów ziomeków do zakładania wielkich składów w celniejszych miastach Cesarstwa, co ma stanowić odwet za bojkotowanie przez Polaków przemysłu niemieckiego.

W razie urzeczywistnienia projektu, ruch obrotowo-finansowy Warszawy istotnie narażony byłby na pewne straty. Poniosła by je przede wszystkim ludność żydowska Warszawy, w której rękach przeważnie skupia się pośrednictwo.

— Dr. Flora Mira Ogórek-Pankowa, powróciła już z zagranicy i ordynuje. 10372

— Salon młód B. Ml. Neuweil we Lwowie, Trzeciego Maja 11, został już ostatnimi nowościami zaopatrzony. 10385

— Gabriel Stark właściciel znanego magazynu „A la vil-le de Paris” Lwów, pl. Maryacki 11, bawi od dłuższego czasu w Londynie, gdzie czyni osobiście zakupy najświeższych nowości. 10399

— Podczaa grożącego niebezpieczeństwa infekcyi powinien każdy mieć przy sobie najlepszy i najtańszy środek antyseptyczny i desynfekcyjny, a tym jest „Baktoform” w tubkach. W użyciu pojedynczy i wygodny, — skutecznie działający. 10065

— MONSTRE-KONCERT włoskiej kapeli „Cesare de Vita” codziennie w Cafe-Restaurant ul. Kościuszki l. 1. Początek o godz. 8 wieczór. W soboty, niedziele i święta koncert podwójny: o godz. 4 popołudniu i 8 wieczór. 10346

— Wpisy do Lwowskiego Liceum muzycznego odbywają się codziennie od g. 10—1 przed i od 4—6 popoł. w kancelaryi Liceum pl. Maryacki 10. — Zarząd Liceum ogłasza 3 miejsca wolne. Podania wnosć należy do Zarządu. Prospekty otrzymać można w liceum. 9435

Pierwszorzedna Pestauracya i Hotel pod „Trzema Koronami”
WILHELMA BRAJTMAJERA we Lwowie, — ulica Trybunalska 10. — poleca:

Wyborną, smaczną i zdrową kuchnię. Wino austriackie, węgierskie i włoskie (naturalne) na miary i butelki. Wina deserowe i Szampany najlepszej marki. Piwo pilzneńskie BB. Koniak francuski. Likery i wódki polskie. — Pokoje gościnne zupełnie odnowione, od 1 kor. 50 hal. i wyżej. Usługa skrzętna i rzetelna. 10382

Szanownym P. T. kuracyuszom, powracającym z wód, poleca się

Wypieka takie same sucharki, jakie się dostaje na „Alte Wiesse” w Karlsbadzie. 10357

PIEKARNIA higieniczno-karlsbadzka
Marcina CZYŻEKA we Lwowie.

★ **Emilia Stagenhaus** rozpoczęła naukę gry na fortepianie. Przyjmuje od 11—12 przedpołudniem, przy ul. Miłko-Reja (Hofmana bocznej) 6. 9973

✧ **Dnia 18 b. m. zjeżdża do Lwowa prof. IGNA-CY FRIEDMAN**, celem odbycia lekcji w wyższej szkole muzycznej **JANINY ILLASIEWICZÓWNY**. (zostającej pod artystycznym kierownictwem J. Friedmana). 9460

Szkola przyjmuje wpisy codziennie od godz. 12—1 w południe i od 4—6 popoł., ul. Długosza l. 1 II p.

Z teatru.

T. Pawlikowski.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Wczoraj zawarty został pomiędzy dyrektorem Hellerem a p. Tadeuszem Pawlikowskim układ, mocą którego pp. Heller i Pawlikowski prowadzić będą — począwszy od dnia 1 grudnia 1908 wspólne kierownictwo dramatu na scenie lwowskiej.

Układ ten zawarto na czas, aż do czerwca 1912 roku.

Petraktacje odnośnie toczyły się z przerwą już od kilku miesięcy i urywały się kilkakrotnie. Ostatecznie zwrócił się dyr. Heller w tej mierze do miejskiej komisji teatralnej z prośbą o interwencję.

Miejska komisja teatralna, uznając w całej pełni doniosłość i pożytek pozyskania współpracownictwa pana Pawlikowskiego w interesie dobra sztuki dramatycznej na naszej scenie, podjęła się z chęcią pośrednictwa, porucząc przeprowadzenie tej sprawy I delegatowi dr. Aschkenazemu.

Dzięki interwencji dra Aschkenazego przyszło między pp. Hellerem i Pawlikowskim do zupełnego porozumienia i wczoraj podpisali ostateczny układ.

Poruczenie współkierownictwa dramatem p. Pawlikowskiemu wymaga jeszcze zatwierdzenia miejskiej komisji teatralnej, co nastąpi niewątpliwie na najbliższym posiedzeniu w sobotę 19 bm.

Wiadomość podaną w powyższym komunikacie opinia powszechna powita z zadowoleniem. Jest w tym fakcie dany z obu stron dowód dobrej woli służenia sztuce i kulturze artystycznej naszego ogniska.

Z powodu nawału materiału felieton o premierze „Złotej Czaszki” Słowackiego podamy dopiero jutro.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Anglia a Niemcy.

Londyn (Tel. wł.). Dziennik „Standard” ogłasza wywiad z ks. Bülowem. Ks. Bülow oświadczył, że obawy Anglii z racji możliwości najazdu niemieckiego są po prostu śmieszne.

Byłoby daleko bardziej zrozumiałe, gdyby Niemcy obawiali się tego rodzaju najazdu ze strony Anglii. Na Anglię nie najeżdża żadne obce państwo od czasów Wilhelma Zdobywcy.

Ks. Bülow zapewnia nie tylko jako kanclerz Rzeszy niemieckiej, lecz i jako człowiek prywatny, że nigdy żaden rozsądny Niemiec nie żywił myśli najazdu na Anglię.

Niemcy żywią absolutnie tendencje pokojowe i od lat 37 nie prowadziły żadnej wojny.

Emigracja japońska.

Nowy Jork (TBK.) Według doniesień z Honolulu, nadeszła tam wiadomość, że urzędowe japońskie biura emigracyjne zakazały dalszych transportów wychodźców do Hawaj z powodu, że jest tam już dość sił robotniczych.

Polityka na manewrach.

Chateauroux (TBK.) Generał Delacroix, kierownik wielkich manewrów francuskich, wydał obiad na cześć zagranicznych oficerów, przybyłych na manewry; w ciągu obiadu wznosił on toast na cześć zwierzchników państw, reprezentowanych przez owych oficerów. Dziekan gości zagranicznych, gen. Masson, w odpowiedzi dał wyraz jaknajwiększej sympatii, z jaką oficerowie śledzić będą przebieg ćwiczeń. Rosyjski szef sztabu generalnego Palicyn podniósł przyjaźń, łączącą armię rosyjską z francuską.

Sprawy węgierskie.

Budapeszt (Tel. wł.). Dzienniki tutejsze skarżą się, że w kołach politycznych wiedeńskich, które hołdują t. zw. systemowi staroautryackiemu, oraz w tych kołach, które chciałyby wskrzesić t. zw. „Wielką Austrię” na podstawie zniszczenia dualizmu prowadzą się bardzo żywe intryki celem przeszkodzenia fuzji stronnictwa konstytucyjnego ze stronnictwem niezawisłości.

Dzienniki dają do zrozumienia, że jednym z przeciwników tego rodzaju projektu jest także i następca tronu.

Dzienniki węgierskie skarżą się w dalszym ciągu, że niesłusznym jest zarzut podnoszony przez sfery wiedeńskie, jakoby obecna większość w sejmie węgierskim tylko ciwilowo celem uzyskania koncesji w sprawie reformy wyborczej zgadzała się na pewne ustępstwa

wojskowe, potem zaś po przeprowadzeniu reformy wyborczej korzystnej dla Madziarów ponownie chciała wystąpić z żądaniami wojskowymi naruszającymi wspólność armii.

Wypadki i katastrofy.

Budapeszt (TBK.). Wczoraj popołudniu wykoleił się pociąg pospieszny z Koszyc. Wagon pocztowy został rozbity, sześć osób ze służby kolejowej zostało zranionych, z podróжных nikt nie poniósł szwanku.

Cholera.

Petersburg (Pet. Ag. tel.). Z Tyflisu donoszą, że 7 osób zachorowało tam na cholere.

Petersburg (TBK.). Wczoraj i przedwczoraj zachorowało tutaj 86 osób na cholere, a zmarło 26. Ogółem w Petersburgu było dotąd 166 wypadków. W całej Rosji w ubiegłym tygodniu zabiło na cholere 2.296, a zmarło 1.026. Od wybuchu epidemii zachorowało w całej Rosji 6.747 osób, z tego zmarło 3.130 osób.

Berlin (Tel. wł.). Dzienniki tutejsze donoszą z Petersburga, że rząd rosyjski dopuścił się karygodnego zaniedbania, tając przez czas dłuższy wiadomości o szerzeniu się cholery. Cholera bowiem już w dniu 24 lipca b. r. pojawiła się w Astrachaniu i wskutek nieopatrności władz rosyjskich rozlała się po całym obszarze państwa, zbliżając się coraz szybciej ku granicy zachodniej.

W Petersburgu cholera wbrew zaprzeczeniom urzędowym sroży się z całą zaciętością.

Panama duńska.

Kopenhaga (Tel. wł.). Ministerstwo Christensena podało się z powodu oszustw b. ministra sprawiedliwości Albertiego do dymisji. Ustępuje ono na żądanie króla. Utworzenie nowego gabinetu będzie powierzone prawdopodobnie dotychczasowemu ministrowi skarbu, Neere Gardowi, należącemu do umiarkowanej lewicy.

Nieporozumienie turecko-bułgarskie.

Konstantynopol (Tel. wł.). Agent bułgarski dyplomatyczny Geszow został pominięty przy zaproszeniach na obiad u ministra spraw zagranicznych, a gdy na zapytanie nie uzyskał zadowalającego wyjaśnienia, rząd bułgarski rozkazał mu wyjechać z Konstantynopola. Przyczyny właściwe nowego nieporozumienia bułgarsko-tureckiego nie są wyjaśnione.

Niespodziany wyrok.

Paryż (Tel. wł.). Sąd przysięgły uwolnił dziennikarza Gregorei, który podczas uroczystego składania zwłok Zoli w Panteonie, strzelił z rewolweru do Dreyfusa. Oskarżony oświadczył, że nie zamierzał zranić Dreyfusa, a sąd uwolnił go pod wrażeniem zeznań świadków, którzy jednogłośnie wychwalali jego charakter.

Rząd przeciw Czechom?

Praga (Tel. wł.). Kongres delegatów urzędu popierania przemysłu rozpoczął w sobotę obrady w przytomności szefów sekcji Müllera i dr. Exnera, którzy przybyli imieniem ministra Gessmana. Z polskich delegatów obecni byli pp. Jahl, Benis, Noel, Stryjeński, Szczepański i Obmiński. Na bankiecie danym przez Izbę handlową byli obecni wszyscy, na bankiet wczorajszy, dany przez miasto nie przyszli Niemcy a przedstawiciele rządu pod różnymi pozorami również wymówili się od udziału. Wywołało to ogólne oburzenie. Imieniem gości przemawiał radca Jahl.

Pożary lasów

Nowy Jork (Tel. wł.). Z Portu Artura nad jeziorem Górnm, w prowincji kanadyjskiej Ontario donoszą o olbrzymim pożarze lasów. Pożar ogarnął setki angielskich mil kwadratowych. Miasta Port Artura i Port William są zagrożone. Nad rzekami Pigeon i Arrow spaliły się olbrzymie magazyny drzewa. Straty wynoszą wiele milionów dolarów. (Jest to już drugi wielki pożar lasów, który nawiedza w roku bieżącym te okolice. W pożarze przeszłym, przed dwoma miesiącami, zginęły setki ludzi).

Depesze handlowe z 14 bm.

Wiedeń, dnia 12 września. Dziś o godz. 10 min. 3a przed południem notowano: Marki niemieckie 117:50, Renta majowa 96:40, Węgierska renta koronowa 92:90, Akcje kredytowe 644:50, Kredytowe węgierskie 748:—, Bank anglo-austr. 299:—, Unionbank 546:50, Bankverein 518:—, Laenderbank 440:50, Kolej państ. 697:25, Lombardy 119:20, Elbenthal —, Fabryka broni —, Akcje tyton. —, Alpiny 671:—, Rima Muranyi 559:—, Praskie Towarz. żelazne —, Losy tureckie 186:—, Ruble 252:25, 4-poc. listy zast. Banku hipot. 93:85, 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 99:90, 4-proc gal. poz. kraj. z r. 1898 94:75, 4-proc. listy zast. Banku kraj. 93:75, 56 listy Tow. k. z. 93:50, 5 proc. Renta ros. z r. 1906 —, Akcje Banku hipot. —.

Uspokojenie spokojne.

P: zamknięciu numeru

W sprawie przedłużenia wakacji w szkołach ludowych i niższych szkołach średnich z powodu wzmagającej się z każdym dniem epidemii szkarlatyny, odbywają się dziś narady w Radzie szkolnej kraj. W chwi-

li, gdy dajemy numer na prasę, zapadła decyzja nie odraczać nauki w szkołach średnich, ale rozpocząć ją z dniem jutrzejszym.

Na dzisiejszym posiedzeniu magistratu, które się jeszcze w dalszym ciągu odbywa, oświadczone się za odroczeniem wpisów w szkołach ludowych na dalszych 14 dni.

Równocześnie postanowiono wydać odpowiedni okólnik do szkół, celem zabezpieczenia przeciwko rozszerzaniu się epidemii w szkołach.

Ćwiczenia wojskowe w r. 1909. Ministerium obrony krajowej ogłosiło następujące nowe postanowienia co do ćwiczeń żołnierzy obrony krajowej w r. 1909:

Obowiązanych do ćwiczeń w jedynastym i dwunastym i roku służby niema się już powoływać, o ile nie mają uzupełnić ćwiczeń z wcześniejszych lat służby.

Z obowiązanych do ćwiczeń w roku 1909 ma się powołać w dwóch terminach: od połowy czerwca do połowy lipca (1-szy okres) i od połowy sierpnia do połowy września (2-gi okres). Każdy zobowiązany do ćwiczeń może sobie wybrać okres w jakim chce ćwiczenia odbyć, który ze względu na jego stosunki zarobkowe byłby mu najdogodniejszy.

Zgłoszenia tych okresów ma się wnosić do urzędu gminnego stałego miejsca pobytu, najpóźniej do końca grudnia 1908. Zgłoszenia te mają być przez odnośne komendy bezwarunkowo uwzględniane i tylko wtedy, gdyby w czasie ćwiczeń określonej minimalnej liczby żołnierzy nie osiągnięto, można powołać żołnierzy także z innego okresu ćwiczeń.

Podczas zniw, w czasie od połowy lipca do połowy sierpnia nie ma się zupełnie powoływać żołnierzy do ćwiczeń.

Uwolnienia od ćwiczeń będzie się tylko w nadzwyczajnie ważnych wypadkach uwzględniać.

Służba czynna rekrutów i żołnierzy zapasowej rezerwy ma się rozpocząć z początkiem października lub w połowie marca. O terminach tych rozstrzyga każdorazowo komenda korpusna.

Powołani na wiosnę 1909 do czynnej służby żołnierze zapasowej rezerwy mają równocześnie odbyć pierwsze ćwiczenie, łącznie z ich pierwszym wykształceniem wojskowym, jako jego przedłużenie.

Nowy Wydział P. P. Na dokonanych w Jarosławiu wyborach weszli do Wydziału Ligi: Prezes: ks. Andrzej Lubomirski, I zast. prez. Władysław Terenkoczy, II zast. prez. Jan Kanty Fedorowicz poseł m. Krakowa, III zast. prez. Narcyz Ulmer.

Członkowie Wydziału: Hr. Badeni Stanisław Henryk dr. poseł na Sejm, Battaglia Roger, br. poseł do Rady państwa i na Sejm, Bac Stanisław słuch. politech. Baranowski Fr. dr. adwokat z Jasła, Biechoński Wojciech, Getritz Aleksander radca miejski, Głabiński Stanisław dr. Gorecki J. z Kakowa, Halban Alfr. dr. prof. ze Lwowa, Halski Ludw. z Krakowa, Hankiewicz Stan. z Bolechowa, Hoffman Józef ze Lwowa, Höflinger Tad. ze Lwowa, Lewicki Al. radny m. ze Lwowa, Mandel Stan. dr. Tarnopola, Metzger E. z Gorlic, Opieńska M. z Żółtkwi, Orski St. z Buczacza, Ostrowski W. dr. z Krakowa, Rolle Karol inż. z Podgórze, Rvdygier dr. Ludwik prof., Schiller Leon z Krakowa, Schoenett dr. Józef, Starkiewicz Jozafat z Strzyżowa, Surówka Karol z Rudek, Szydłowski Wen., Toegel Antoni z Sanoka, hr. Tyszkiewicz Janusz poseł, Żółtaniecki Julian z Żółtkwi, Żeleński Stan. Gabryel z Krakowa.

□ **Żółkiew** (Kor. wł.). Ujęcie sprawców zbrodni. Żandarmerya odstawiła do aresztów tutaj sądu pięciu domniemych sprawców mordu dokonanego na osobie ekonoma Jana Niedźwieckiego w Zameczku. Są to czterej hajdamacy tamtejsi i jedna kobieta, która zachęciła ich miała do skrytobójczego napadu na bezbronnego oficjalistę. Wdrożone śledztwo sądowe wyjaśni zapewne przyczynę bestyalskiego mordu.

□ **Sambor** (Kor. wł.). Wieczór Słowackiego W niedzielę 13 bm. odbył się tutaj w pięknej sali Sokoła uroczysty wieczór ku czci Słowackiego. Produkcje, muzyczne, deklamacyjne i śpiew poprzedził wykład redaktora Z. Wasilewskiego o znaczeniu Słowackiego w dziejach umysłowości polskiej.

W koncercie wzięli udział jako deklamator p. Wajdówna ze Lwowa, rokujący piękną karierę artystyczną tenor dr. Bar ze Lwowa, utalentowany młody pianista Steuermann (syn prezydenta miejscowego, ucz. VII kl.), oraz chór męski. Dochód przeznaczono na bursę miejscową.

Kronika sportowa.

— **Match footballowy „Pogoni”** z młodzieżą samborską, gromadzącą się w klubie „Korona”, odbył się, pomimo odstraszącej aury, na boisku „Pogoni”, w niedzielę popołudniu. „Korona” grała początkowo bardzo dzielnie i zdobyła nawet w ciągu pierwszych 12 minut bramkę, była to jednak jedyna ich bramka, „Pogon” zaś zdobyła ich w dalszym ciągu 10, tak iż gra zakończyła się zwycięstwem „Pogoni” 10:1. Przez cały czas gry rosł dość rzęsy deszcz.

— **Naderkulesem** polskim nazywa prof. dr. Huppe Cyganiewicz w artykule p. t. „Ueber-Muskulatur” w „Illustr. Athletik-Sportzeitung”. „Oczom moim wierzyć

W zdrojowisku Truskawiec

sezon przedłużony do 15-go października.

Zarząd.

nie chciałem — pisze prof. Huppe — kiedy po raz pierwszy miałem sposobność zobaczyć zdumiewającą muskulaturę tego człowieka! Jest to coś najwspanialszego ze wszystkiego co dotąd widziałem, a znam z bardzo małych wyjątkami, wszystkie mięśniowe wielkości. Muskulatura Cyganiewicza odpowiada w swoim olbrzymim rozroście budowie kości, jakiej nigdy nie zdarzyło mi się spotkać, i dlatego też nie robi takiego złego wrażenia, jak n. p. przed laty u sławnego Maula. Rozrost ten obejmuje przytem równomiernie całą postać i stąd widzimy u Cyganiewicza tę pewnego rodzaju harmonię nadmuskulatury. Stąd też pochodzi, że Cyganiewicz jest doskonałym gimnastykiem i zapasnikiem, który np. z łatwością może wykonać salto mortale, którego naturalne warunki stawiają w rzędzie najsilniejszych ludzi.

— Z węgierskiego sportu footballowego. Zawody o mistrzostwo rozpoczynają się 20 bm. Pierwszego dnia zaraz spotkają się najsilniejsi rywale: M. T. K. — M. A. K. i B. T. K. — F. T. K. Węgierski komitet olimpijski ma dotąd do dyspozycji 3000 kor. na wysyłkę węgierskiej drużyny footballowej do Londynu. Udział więc Węgrów w Igrzyskach olimpijskich nie ulega już żadnej wątpliwości.

Dział ekonomiczny.

Stow. stolarzy w Tarnopolu, wykazuje w ostatnich czasach żywą działalność dążącą do przeprowadzenia nowej organizacji przemysłu stolarskiego meblowego. Po przeprowadzeniu reorganizacji stowarzyszenia od chwili kiedy na jego czele stanął poseł Gall, zauważyć się daje znaczny postęp zarówno w sprawach uzyskania kredytu na materiał suchy, jak i co do pomyślnego załatwienia kwestii motorów i maszyn, jakie już w najbliższym czasie uzyska stowarzyszenie dzięki zabiegom p. Galla w oddziale dla popierania rękodzieł i przemysłu w ministerstwie dla robót publicznych we Wiedniu.

W uzyskanych od gminy ubikacjach ustawiono na razie warsztaty ręczne, które już w czasie najbliższym zastąpione zostaną maszynami, udzielonemi przez ministerstwo na razie bezpłatnie na trzy lata, poczem stow. w 10 roczn. ratach spłaci maszyny których wartość wynosi 18,000 kor.

Kursy rolnicze im. Promyka. Centralny wydział Kółek rolniczych w Warszawie na ostatnim zebraniu zarządu, rozważał projekt urządzenia zimowych kursów rolniczych, 3-miesięcznych, dla starszej młodzieży wiejskiej i samodzielnych gospodarzy, którzy posiadają już przynajmniej celementarne wykształcenie. Projektowane jest rozpoczęcie kursów zaraz po Bożem Narodzeniu, a trwać mają one do połowy marca, niezależnie od krótkich kursów dwutygodniowych, które wydział urządza w lutym.

Wykłady mają się odbywać przy szkole w Pszczynie. Kursy te będą nosiły nazwę „im. Promyka”. Postanowiono opracować program szczegółowy i czynić starania u władz o pozwolenie na rozpoczęcie kursów.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 14 września b. r.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Woluta koronowa

Pszonica gotowa od 10:30 do 10:50. Pszonica na termin — do —. Żyto gotowe 8:30 do 8:50. Żyto na termin — do —. Owies obrocny gotowy 6:40 do 6:60. Owies obrocny na termin — do —. Jęczmień pastewny 6:80 do 7:20. Jęczmień browarniany 7:50 do 8—. Rzepak — do —. Lnianka — do —. Groch pastewny 0— do 0—. Groch do gotowania 8— do 10:50. Wyka 0— do 0—. Bobik 0— do 0—. Hreczka — do —. Kukurudza 0— do 0—. Kukurudza stara 0— do 0—. Chmiel za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona 70— do 75—. Konieczyna biała 40— do 45—. Konieczyna szwedzka 70— do 75—. Tymotka — do —. Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 53:50 do 53:75. Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus ekskontyngentowany 33:75 do 34—.

Wskutek silniejszej podaży żyta, pszenicy, a także i owsa tendencja zniżkowa tych produktów utrwała się. Ceny roślin strączkowych więcej nominalne, brak ich bowiem w większej ilości na targu. Jęczmień browarny poszukiwany.

ODPOWIEDZI OD REDAKCYI:

WP. Antoni Jakubas — Przemysł. Propozycja pańska ma bardzo patriotyczny podkład, ale opiera się na mylnej informacji. Firma Hardmutha nie jest pruska, ale wiedeńska, i konkuruje szczególnie z pruskimi „królami ołówków” Faberem, a właściwie z jego spadkobiercami. Słuszne i sprawiedliwe popieranie zatem ołówków Majewskiego, w zwykłych użytkowych sortach nieustępujących ołówkom hardmuthowskim, może się zatem odbywać pod hasłem popierania przemysłu polskiego a nie bojkotu towarów pruskich.

WP. St. Karmański w Bursztynie. Nam zdaje się, że nie. Ale kwestie te wywołują rozmaite komentarze, że przypominamy tylko sprawę nauczycieli ludowych we Lwowie, rozstrzygniętą na korzyść nauczycieli.

W naszej Administracji złożyli:

Na kościół w Niedzielnej:
Stanisław Orłowski z Sierakowic kor. 2—.

Na Towarzystwo Szkoły Ludowej:
Ks. N. N. kor. 2:53 hal.

Odpowiedzialny redaktor:
Józef Ziemiński.

Tlen!

Mydło od łupieżu

wpływające jednocześnie korzystnie na

porost włosów.

Znakomitym środkiem pomocniczym jest

BAY-RUM wyrobu fabryki „TLEN”, którym należy nacierać skórę głowy.

Dopominać się wszędzie z marką fabryki TLEN. 5398

C. i k. dostawcy nadwornego

HAYA

puder antyseptyczny

przez powagi lekarskie polecany, jest najlepszym proszkiem do zasypywania dla niemowląt i dzieci. — Prawdziwy tylko z marką „Opatrność”. Cena pudełka 70 halerczy.

HAYA

mydło higieniczne

jest najlepszym mydłem do mycia dzieci. Sporządzone z materiałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszemu wymogom higieny. Cena pudełka 70 hal.

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami! — W każdej aptece i drogerii do nabycia! Zadać należy wyraźnie!

„HAYA” pudru antyseptycznego. Główny skład „HAYA” mydła higienicznego. wysyłkowy

S. HAY, aptekarz c. i k. dostawca nadw. we Lwowie. 17

Zjednocz. austriackie akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

Austro-Americana



Regularna i bezpośrednia komunikacja z Austrii do Ameryki, Kanady i t. d. trzymający się zasady „Swoj do swego”.

Kto więc chce jechać, niech się uda tylko do firmy krajowej.

Generalna agencja dla Galicji i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych

Goldlust i Sp.

KRAKÓW, ul. Lubicz 7

naprzeciw

dworca kolejowego

LWÓW, ul. Na Błonie 1. 2. — CZERNIOWCE, BROY, NADBRZIE, PODWOŁOCZYSKA, SZCZAKOWA, oraz wszystkie prowincjonalne agencje.

Jedyną towarzystwo żeglugi upoważnione reskryptem ministerialnym z dnia 30 kwietnia 1904 do L. 21.903 do ustanawiania agentów i reprezentantów we wszystkich miejscowościach Austrii.

Zastępstwo Austriackiego I p. „Lloydu”.

Stassfurcka sól potasowa

zawierająca 40% czystego potasu

jest

pod wszelkie zasiewy ozime, najlepszym i najtańszym nawozem potasowym na wszelkie grunty

gdyż podnosi plony, poprawia jakość ziemioplodów, użyźnia wszelkie gleby, łąki, konieczyska i pastwiska.

100 kg. stassfurckiej, 40 proc. soli potasowej zawiera blisko 5-krotną ilość potasu w stosunku do kaimitu kałuskiego, a przez zaoszczędzenie blisko 5-krotnych kosztów dowozu i pracy połączonych z użyciem kaimitu kałuskiego, wypada w 40% stassfurckiej soli potasowej jeden kilogram potasu taniej jak w kaimicie kałuskim.

Stassfurcka 40% sól potasową stosuje się w każdym czasie, zaś kaimit na kilka miesięcy przed siewem. 8173

Jeneralny reprezentant dla Galicji i Bukowiny

Józef Karrach

Lwów, ul. Kościuszki 18.

Cenniki i broszurki objaśniające darmo.

L. 94889/XV.

Lwów, 8-go września 1908 r.

KONKURS

Celem obsadzenia posady leśniczego w należących do fundacji im. Hohendorffa w Szutrominach z placą roczną 1.000 K. wolnem mieszkaniem 1 1/2 h. a. ogrodu jako gruntu deputatowego, względnie t. j. jak długo wybudować się mająca leśniczówka nie będzie oddana do użytku, z relutem miesięcznem w kwocie 30 K. za mieszkanie i ogród, rozpisuje c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do 25. października 1908 r.

Kandydaci winni wnieść własnoręcznie napisane podanie do c. k. Namiestnictwa i dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwo moralności,
3. stwierdzone przez c. k. lekarza urzędowego świadectwo zdolności fizycznej do służby lasowej,
4. świadectwo ze złożonego z dobrym wynikiem egzaminu rządowego przepisane dla pomocników służby lasowej, ochronnej i technicznej,
5. świadectwo z odbytej przez lat co najmniej 3 praktyki leśniczej, względnie z dotychczasowej służby lasowej.

Powyższe dokumenty można przedłożyć także w uwierzytelnionych odpisach.

W razie zadawalniającej według uznania c. k. Namiestnictwa służby mogą być także przyznane dwa kwinkwenia po 100 K. Z c. k. Namiestnictwa.

Kawa palona

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codziennie świeżo palona

6 1/2 kilo kawy palonej po 1:60, 1:80, 2:20, 2:40 i 2:80 kor. Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. 15

Poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

Oddłużenia

przez udzielanie pp. urzędnikom państwowym, autonomicznym, nauczycielom i oficerom od kapitana począwszy pożyczek w możliwie największej wysokości spłacalnych w 10—20 latach na 6 1/2% łącznie z amortyzacją, przeprowadza **Biuro dla oddłużenia**, Oddział centr. Banku dla handlu i przemysłu we Lwowie, ul. SAKRAMENTEK 1. 2 (róg Piekarskiej) II p. Bliższe szczegóły ustnie lub pisemnie przy załączeniu marki pocztowej. 9982

Z dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa

Herbatę Rosyjską

zbioru majowego poleca handel **W. ADAMOWICZA**



w BROADACH (na pograniczu rosyjsk.)
Familią bardzo dobra zł. 1:40
Melange de Moskau w or. op. 2:50
Imperial cesarska w or. op. 3:50
Okuruchy z najl. herb. kwiat. 1:20

Z Brodów!

Bullon wołyński higien. kg. zł. 3:20.

KAWA CEYLON

wysmienita, franco 5 kg. 9—

palona gor. pow. 1/2 kilo 80 i zł. 1:10.

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Nisku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Wymagane:

- 1) Nieprzekroczony wiek 45 lat;
- 2) Ukończone studia prawnicze oraz złożenie trzech egzaminów rządowych;
- 3) Przynajmniej dwuletnia praktyka w służbie rządowej lub autonomicznej;
- 4) Świadectwo zdrowia.

Do posady przywiązana jest placą roczną 2800 kor., wolne pomieszkanie, trzy pięciolecia po 200 kor.

Posada nadana zostanie na jeden rok prowizorycznie a po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacja. Posada do obsadzenia natychmiast.

Podania, należycie udokumentowane wnoszą należy bezpośrednio na ręce prezesa Oliviera hr. Rességuiera w Nisku. 10176

(Przedruk nie będzie płacony.)

Pneumatyczne osadki do sztucznych zębów

zwłaszcza do całych sztucznych podniebień są moje patent. osadki niezbędne, bo chronią od bolesnego nacisku na podniebienie, a przy głośnej wyraźnej mowie, jedzeniu, swobodnym śmiechu, śpiewie lub odkaśnianiu, sztuczne podniebienie ani drgnie. 30 sztuk latownie 3 korony. Gdzie w pierwszorzędnych składach perfum moje osadki nie są do nabycia, wysyłam wprost.

9357 Leokadya Künzel, Ustrzyki Dolne.

Prez: 2458 4. W/8.

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Sanoku jest do obsadzenia posada pomocniczy dozorczy więźniów z terminem wnoszenia podań do 15. października 1908 r.

O bliższych warunkach i wymogach dowiedzieć się można z ogłoszenia wywieszonego na tablicy sądowej lub z Gazety Lwowskiej urzędowej.

Prezdyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 7. września 1908 r.

Mańkowski.

Drobne ogłoszenia umieszczamy za odpłatnością (po 6 hal.) za każdy wyraz, najmniej 60 hal. Ogłoszenia wypisane na naszych kartkach ogłoszeniowych umieszczamy bezzwłocznie po otrzymaniu.

Drobne ogłoszenia

Kartki ogłoszeniowe nabywać można w „Słowie Polskim“ i biurach dzienników. Zgłoszenia wydaje nasza Administracja za okazaniem kwitu na ogłoszenie. — Listów rekomendowanych ze zgłoszeniami nie przyjmuje się.

Wychowanie i nauka

Zakład

naukowy żeński

z prawem publiczności
AMELII d'ENDEL

przyjmuje zgłoszenia w
kancelarii 9817
ul. Akademicka 3.

Na żądanie posyła Dy-
rekcyja prospekty.

Nowe kursa buchalterii —
obecnie urzędują koncesyona-
wana przez Wysokie Władze —
Szkoła handlowa S. Szlagow-
skiego ul. Brajerowska 10.
9763

Internat dra Szameda, Lwów
Kochanowskiego 4, przyjmie
kilku uczniów szkół średnich i
gimnazjów.
12029

Kursy buchalteryjne Kazimie-
rza Wieniawa Chmielewskiego
Lwów. Ul. Asnyka 3. Wpisy do
30 września, Rozpoczęcie nauki
1 października. Programy na ża-
danie odwrotnie.
9997

Akademika-matematyka, wy-
szsze gimnazjum (konwersacja
niemiecka) poszukuje na cztery
miesiące prowincja. Miesięcznie
100 koron. Zgłosić się do 28
bm. „M.“ p. restante Lwów, za
kwitem inseratowym.
12026

Uczniowie szkół średnich —
z dobrego domu, znajdują u-
mieszczenie u profesora gimna-
zyjalnego, doświadczonego peda-
goga. Fachowa i umiędzia po-
moc w nauce. Jaknajlepsze wa-
runki hygieniczne. Fortepian w do-
mu. Warunki przystępne. Adres:
Profesor gimn. J. B. ul. Chmie-
lewskiego (Gołębia) 10, II p.
10124

Związek Nauczycielek, Kłono-
wiczka 7 — poleca zdolne
Niemki bony, króć, szycie.
10269

**Poszukuje się zdolnego ko-
repetytora** na wieś celem
przygotowania ucznia eksterniste
do zdania egzaminu z V klasy
gimn. Zgl. Bieniewski, Koma-
rówka.
10344

Rutynowana nauczycielka izr.
dla klas wydziałowych wy-
szych, posiadająca perfekcyjny
francuski i niemiecki, tak, iż w
zupółności zastąpić może pod-
ręcznik w przedmiotach, poszu-
kuje posady na prowincji. —
Obejmuje także samoistny zarząd
domu, który wzorowo prowadzi
potrafi. Łaskawe zgłoszenia N.
Faber dla R. A. Dzwiniogrod p.
Staresioła.
10342

Uczniowie konwersatorium u-
dziela sumiennie początków
gry na fortepianie. Łaskawe zgl.
u W. P. Sopuchowej ul. Kurko-
wa 3.
10371

Udzielam nauki i konwersacji
niemieckiego. Pension Exqui-
site. Sykstuska 23, Schreierówna.
10368

Institutrice française (Parisien-
ne) cherche legons. S'adres-
er a l'administration du Journal
sous „Paris“.
10365

Szkoła muzyczna Gizele Schacht
przyjmuje wpisy codziennie. —
Zygmunowska 17.
10364

The Berlitz School

Ul. Trzeciego Maja 2
**SZKOŁA języków nowo-
żytnych** zostanie na nowo
otwartą z dniem 21 wrze-
śnia br.
10304

3 słuchaczy, którzy podejmą
się przygotować do matury:
1) łacina-greka, 2) matematyka-
fizyka, 3) niemiecki, (litatura-
konwersacja) podadzą cenę od
godziny. „Specjalista“ rest. Lwów.
10214

Wdowa po nadradcy sądu
przyjmuje panienkę lub dwie
na stancje, fortepian w domu,
warunki hygieniczne zapewnione.
Wanda Jaworska Kamplana 9.
10386

**Przyjmę zaraz do domu nau-
czycielkę**, władającą językami,
grającą na fortepianie, do nauk
licealnych dla panienki 15-letniej.
Oferty z podaniem warunków,
referencyj i odpisem świadectw —
adwokat Mittelman, Złoczów.
10233

Studenci znajdą dogodnie u-
mieszczenie w domu urzędni-
ka. Słodowa 7, Łyczaków.
12025

Udzielam niemieckiej konwer-
sacji i początki fortepianu
paniom i dzieciom w domach. —
Adres: Boimów 4, II p. drzwi 9.
10217

Institutrice française cherche
legons dans l'après midi. —
S'adresser a l'administration du
journal sous „devoir“.
10218

Rutynowana nauczycielka po-
szukuje miejsca do dzieci
z klas niższych. Wiadomość My-
kietynowa, Lwów, Łyczakowska
1. 18.
10311

Kurs rysunków odręcznych
rozpocznie b. m. prof. Łu-
szczyński, I szkoła realna.
10318

Nauczycielka, Wielkopolańska
muzyczna biegła w niemie-
ckim udziela także języka fran-
cuskiego poszukuje posady nau-
czycielki lub towarzyszy. Poste
restante, Kosten 58, Provinz Pos-
sen.
10295

Akademik, celujący maturzy-
sta, przyjmie lekcje także na
prowincji. Bronowicz, Uniwersy-
tet Lwów.
10325

Posady poszukiwane

**Rutynowany zdolny, star-
szy buchalter-bilansista** —
poszukuje od 1 października br.
posady buchaltera, rachmistrza
lub urzędnika biurowego. Zgło-
szenia pod „44“ poste restante
Zakopane.
10279

Młodzieniec intel., pracowity,
szuka posady biurowej. Po-
siada siedmioletnią praktykę, ję-
zyk polski, niemiecki, włoski i ru-
ski. „Dobrze polecony“ w Admi-
nistracji Słowa.
10359

Buchalter, mający również IV
kl. gimn. do prowadzenia po-
jedynczej i podwójnej rachunko-
wości w języku niemieckim, po-
szukuje posady. Rosenberg, O-
strabskiego 24 Tarnopol.
10334

Kelner, lat 25, z doświadcze-
niem, posiada także świad-
ectwa wiedeńskie, poszukuje
posady w kawiarni. Arsenalska
4, drzwi 15, Lwów.
10375

Ceglarz z ukończoną szkołą za-
wodową i kilkuletnią prakty-
ką w pierwszorzędnym cegielniaku
poszukuje posady kierownika.
Zgłoszenia biuro Sokołowskiego
pasaż Hausmana „Ceglarz“.
10396

Kucharka dobra poszukuje po-
sady we Lwowie od 24 wrze-
śnia. Zgłoszenia pod „Kucharka“
biuro Sokołowskiego, pasaż Has-
mana.
10389

Aspirantka farmacji z 1 1/2 ro-
czną praktyką, poszukuje po-
sady. Zgłoszenia poste - restante
J. S. Podhajce.
10167

Ogrodnik poszukuje posady
zaraz. Obznajmiony we wszyst-
kich gałęziach ogrodniczych, zo-
naty, bezdzietny, lat 43. „A.“
poste restante, Stryl.
10281

Koncypiant z kilkuletnią pra-
ktyką, poszukuje posady. —
Zgłoszenia Dr. U. Administracja
Słowa.
10171

Solicytator, dobry prawnik —
pracujący kilkanaście lat w
konceptie, poszukuje posady w
większej kancelarii adwokackiej
lub notaryalnej. Adres: Körner,
Lwów, Sykstuska 60.
10235

Panna inteligentna, przyjełaby
chętnie zajęcie biurowe w go-
dzinach popołudniowych. Zgłosz.
pod „Dobra pomoc“ do Admin.
Słowa.
10125

Doktor praw z praktyką są-
dową, poszukuje posady kon-
cypianta. Zgłoszenia pod Koncy-
piant“ w biurze Sokołowskiego.
10261

Uczeń z ukończoną VI. klasą
gimn. poszukuje posady prak-
tykanta aptekarskiego. Zgl. Zel-
mer Sambor, Przemyska.
10164

Wdowa, umiejąca gotować
zajmie się gospodarstwem
domowym także kaucyę złoży.
Poszukuje posady do instytutu
lub do zarządu domu. Z. Maksy-
mowicz, post. rest. Lwów, za
okazaniem kwitu inseratowego.
10324

Nauczycielka młoda, rutyno-
wana z maturą, szuka posady.
Administracja Słowa pod
Prywatny egzamin.
10123

Posady zaofiarowane

Agenci okrętowi otrzymają
popłatny zarobek uboczny.
„Okręt“ biuro dzienników Buch-
staba, Lwów.
10201

Apteka w Kolbuszowej po-
szukuje współpracowni-
ka.
10162

Dr. Bolesław Prus Strowski
adwokat w Tyczynie, poszu-
kuje rutynowanego koncypianta
od 1 października br.
10165

Panna służąca, umiejąca dobrze
gotować, dobrze polecona znajdzie
umieszczenie na wsi. Zgłoszenia
adresować pod literą O. lub oso-
biście do portjera, Hotel Imperi-
al.
10253

Miejsce maszynisty, mającego
prowadzić ruch maszyn w fa-
bryce cyrkowej, obeznanego z mo-
torem benzynowym, obsługą, u-
rządzeń elektryczno-swieciłano-
wych oraz znającego pracę oświatową
lokomobilową, jest do odsalenia
zaraz. Zgłoszenia przy dołączeniu
odpisów świadectw, które zwraca-
nie będą. Adresować należy
do Zarządu dóbr Jakóba bar.
Romaszka w Horodence.
10369

Jedna z większych rafinerii
nafty poszukuje zdolnego u-
rzednika do biura ekspedycyjne-
go. Oferty z podaniem odpisów
świadectw i odbytych praktyk —
przyjmują Administracja Słowa
pod „K. L. L.“
10347

Kantorzysta i kantorzystkę

(narodowości polskiej) — siłę
dobrą, biegłą w korespondencji
niemieckiej — przyjmie natych-
miast. — Zgłoszenia z podaniem
warunków do Domu towarowe-
go konfekcji damskiej **MLADY**
**et PUS w Chrudimi (Kró-
lestwo czeskie).**
10348

Biuro nauczycielskie przy-
jmuje zamówienia na lekcje
języków obcych muzyki, etc. —
poleca bony cudzoziemki, nau-
czycielki, guwernerów etc. Sien-
kiewicz 5. Senatowa.
10334

Rutynowanego podróźniaka,
władającego polskim i nie-
mieckim językiem — poszukuje
fabryka maszyn i narzędzi rolni-
czych. Zgłoszenia S. C. biuro
gazet Olszewskiego.
1038

Starszy pomocnik ogrodnika
czy obeznaną dokładnie z ho-
dowlą roślin szklarniowych znaj-
dzie pomieszczenie od 1go pa-
ździernika w większym zakładzie
ogrodniczo-handlowym. Zgłosze-
nia wraz z podaniem warunków
i odpisów świadectw przesyłać pod
adresem: Towarzystwo ogrodnic-
ze w Tarnowie.
10400

**Poszukuje się kowala Pola-
ka** z egzaminem kucia koni
uzdolnionego do administracji
dwustu morgowego folwarku. Od-
pisy świadectw, których nie zwró-
ci z podaniem wymagań adreso-
wać Bartmański Tadanie poczta
Kamionka strum.
10395

Młody człowiek lub panna zu-
pełnie biegła w polskim i
niemieckim w słowie i piśmie
znajdzie posadę. Oferty i warun-
ki pod „Biuro“. Biuro dzienników
Sokołowskiego.
10393

Adwokat we Lwowie przy-
jmuje zaraz rutynowanego kon-
cypianta tylko na przedpołudniu
za pensję miesięczną 80 K. Zgło-
szenia biuro dzienników Soko-
łowskiego pod „koncypiant“.
10390

Potrzeba młodej, inteligentnej
kucharki, Polki, mającej się
zająć także prasowaniem. Służba
ma się rozpocząć od 15 wrze-
śnia. Zgłoszenia przyjmuje adwo-
kat dr. Michałowski, pl. Marya-
cki 10.
10330

**Poszukiwany samoistny go-
spodarz lasowy**, z niższym
egzaminem państwowym, celem
przeprowadzenia urządzenia go-
spodarstwa lasowego, oraz obja-
śnienia nadzoru nad rewirem 400 ha
w okolicy Przemyśla, przez do-
jazdy kilka razy w roku. Zgło-
szenia do Zarządu dóbr Bałce,
p. Medyka.
10256

**Potrzebny zaraz adjunkt la-
sowy**, kawaler. Pensja 1000
koron. Odpisy świadectw się
nie zwracają. Główny zarząd la-
sów w Wierchoslavicach p. Bo-
gumiłowice.
10283

Młodzi, wymowni Agenci
mogą przez sprzedaż arcy-
dzieła w polskim i niemieckim
języku — zarobić do 20 koron
dziennie. — Obeznani w fachu
mają pierwszeństwo.
Zgłoszenia: Lwów, HOTEL
BELLE-VUE, pokój 23, od go-
dziny 8—9 rano i 3—4 popołu-
dniu.
10307

Adwokat na prowincji poszu-
kuje natychmiast rutynowane-
go koncypianta pod korzystnymi
warunkami. Zgłoszenia do Admi-
nistracji Słowa pod „Prowincja“.
10177

Adwokat dr. Wassermann w
Rozniewie poszukuje rutyn-
owanego koncypianta.
10308

Poszukuje się na prowincji
osoby sympatycznej, uzdol-
nionej w śpiewie i umiejącej ja-
dnie czytać, do towarzyszenia pa-
ni w średnim wieku. Zgłoszenia
pod „Muzykalna“ Administra-
cja „Słowa Polskiego“.
10189

Apteka w dużym mieście po-
szukuje magistra lub asysten-
ta. F. L. Lwów, poste restante.
10236

Kupno i sprzedaż

Skład Piócen Korczyńskich
bielizny gotowej, Lwów, Ha-
licka 16 — poleca świeży zapas
wszelkiej szerokości płótna i we-
by czysto lniane, oraz komple-
tnie gotowe wyprawy ślubne —
wraz z pościelą, począwszy od
kor. 400.
10178

Antycypu dla gazometrów do-
starcza szybko N. Katzner w
Podwoleczyskach.
9530

Maszynę Singera i rower do-
bry tanio sprzedam. Teatral-
na 24. Trafika.
10310

Motocykl dwucylindrowy Pu-
cha z bocznym siedzeniem,
4 HP., prawie nowy, znakomicie
funkcyjonyjący sprzedam. Babu-
chowski, Rudki.
10350

POLICA asekuracyjna do
finansowania — „Fin-
ansista“ poste-rest.
10323

Ważne dla szkół! — Kan-
wy, wótki, filofosy, ba-
wełny do pończoch, haftu i
szydełka marki D. M. C. Ni-
ci do robót klockowych, ta-
siemki Pointlacs — poleca
najtaniej Ferdinand Güttler,
Lwów, ulica Halicka 20.
9754

Artykuły spożywcze

HERBATY z cesarską rosyjską
rządową banderolą dostarcza
N. Katzner w Podwoleczyskach.
9531

Winogrona deserowe prima,
słodkie jak miód Chasselas-
Muszkatełki, najpiękniejsze brzo-
skwinie, Duranzen 5 kgl. k. 2-50
dostarcza M. Szilagyi, właściciel
winnic Kiskorós Węgry.
10133

Erlauerakle winogrona desero-
we w 5 kgl. koszyczkach kor.
2-50. — Węg. śliwki kor. 2-—,
gruszek k. 3-—, melony k. 2-—,
jabłka k. 2-—, pomidory k. 1-60,
orzechy kor. 3-— do nabycia u
Głósz Béla, Erlau, Węgry. Kore-
spondencyja niemiecka.
9499

GRZYBKIE suszone krajane,
lma, czyste, białe i drobne,
1 kg. za 7 koron. — wysła za
zaliczką Józef Kostełecy. Svatka
163, Czechy.
9963

Calville-Jablka

jakoteż najlepsze Merańskie o-
woce wysła w pocztowych pa-
kietach 5 kg. opłatnie za zalicz-
ka od kor. 3-80 począwszy

Alois Torgler

Meran, Rudiingplatz 6.
10072

Winogrona leżnicze i desero-
we, szlachetne, o olbrzymi-
ch, słodkich jagodach i naj-
lepsze brzoskwinie, 5 klogr. za
k. 2-50, dostarcza J. Müller, wła-
ściciel winnic, Kiskunhalas Węgry.
9604

Winogrona deserowe. Do-
skonale winogrona desero-
we dostarczam opłatnie w 5 kg.
koszykach pocztowych po K. 3,
za zaliczką. — Janoszy Gyula,
Nyiregyhaza.
10149

Brzoskwinie K. 2-50, słodkie
górskie K. 2-70, muszkateł-
skie K. 3-50 wysła w koszyczkach
5 kg. franko B. Timon, Eger,
Węgry.
10280

Deserowe WINOGRONA
kuracyjne (Chasselas) 5 kg. kor. 2-50 — wysła
Dr. HORWATH w Szentendre,
Węgry.
9962

Chleb wiejski zytny, dobry,
zdrowy, bez przymieszek dla
burs pensjonatów, szpitali, etc.
może być dostarczony do do-
mów Zgłoszenia Zarząd dóbr
Łozina, p. Janów koło Lwowa.
10370

Interesy handlowe

Pragnąc rozszerzyć fabrykację
artykułów, mających obecnie
wielki popyt, — poszukuje współ-
nika z wkładem 3000 koron. —
Łaskawe zgłoszenia przyjmie Sta-
nisław Hiczkiewicz w Wadowicach.
10224

Poszukuję małej dzierżawy
rolnej pod Lwowem. „Rol-
nik“ poste-rest.
10322

C. K. rząd. konc. Biuro
pośrednictwa realno-
ści „Celeritas“, Lwów, Kościu-
szki 2, ma większe i mniejsze
realności i wille tanio do zbycia.
10286

Sklep modniarski rentowny
sprzedam zaraz tanio z po-
wodu wyjazdu. Wiadomość w
sklepie konsumcyjnym, Domini-
kańska 9.
10290

Wyrobiam pożyczki na ma-
jątki ziemskie i realności
miejskie. Zgl. A. S. poste rest.
Lwów.
10313

Nieruchomości

Grunt pod Wilę Snopkowska 41
do sprzedania.
9877

Willę w pięknym, zdrowym
położeniu, obok końcowej
stacji tramwaju (ul. 29 Listopa-
da) przy ul. Orzeszkowej 4, do
sprzedania.
10361

Mieszkania i sklepy

Mieszkanie umeblowane
bardzo elegancko, składające
się ze salonu dużego o trzech
oknach z fortepianem i z dużego
pokoju sypialnego z balkonem,
naprzeciw kasyyna Obywatelskie-
go, Mickiewicza 5, II piętro.
10366

Pokój frontowy z całym utrzy-
maniem, przy inteligentnej,
dzietnej rodzinie zaraz do odnaj-
cia. Ul. Romanowicza 18.
10360

4 i 5 pokoi etc. zaraz do
wynajęcia Wągliwie-
cza 2.
10383

Przy ul. Trzeciego Maja 7
na pomieszkaniu lub biura 7
i 5 pokoi front II piętro, 3 po-
koje oficyny, zaś I piętro 5 po-
koi, parter 3 pokoje, wszędzie
obszerne, jasne, przedpokoje ku-
chnie i łazienki, komfort. Insta-
lacje elektryczne i gazowe. Tak-
że Atelier fotograficzne świe-
tnie prosperujące i 2 wystawki
portalowe do wynajęcia. 10391

Pokój dla Pań za 16 koron
odnajme, śródmieście. Wiado-
mość Biuro gazet Olszewskiego,
10337

W Zakładzie Naukowym

J. Czarnowskiej Marysoki 10
plac
nauka w 4-klasowej szkole koedukacyjnej i na kursach I, II
i III klas realnych rozpocznie się 15 września.

INTERNAT dla uczniów szkół średnich i kur-
sy popołudniowe języków obcych
otwarte z początkiem roku szkolnego.
10210

Zdolnych

zastępców towarowych

we wszystkich większych miastach poszukuje pierwszorzędną
firmę. Oferty z referencjami tylko od pierwszorzędnym firm.
„Detradere“ Biuro Buchstaba, Lwów.
10335

**4 pokoje, przedpokój, ku-
chnia, łazienka, klozet**
(suche, słoneczne) do wynajęcia
zaraz lub od 1 października. —
przy ul. Wincentego Pola 6, I p.
Wiadomość na miejscu. 10383

Mieszkanie z komfortem 5—7
pokoi do wynajęcia, Ture-
cka 3, Obozowa 6. 9944

Pomieszkania przy ul. Mącznej
(przystanek kolej. elektr. Koto
parku Łyczakowskiego) z 2 i 3
pokoi, przedpokojem i łazienką
do wynajęcia zaraz. 9889

4 pomieszkania po 2 pokoje
z przynależnościami do wynaj-
ęcia ul. Jakóba Sirzemie, boczna
Zybkiewiczza. 10215

2 drojowisko BURKUT
p. Zabie, stacya Worochla. —
Lasy świerkowe, uroczyste poło-
żenie, woda żelazista, — leczą a-
nemię, neurastenię, choroby ko-
biecie i choroby naczyń krwio-
nośnych. Pokoje umeblowane 30
kor. miesięcznie. Wikt zwykły od
3 do 4 kor. dziennie. 9882

5 pokoi słonecznych, kuchnia,
łazienka, światło elektryczne,
świetny widok. Leona Sapiehy 7.
10264

2 panienki lub 2 uczniowie
niższych klas znajdą wygo-
dne umieszczenie i staranną opie-
kę przy inteligentnej rodzinie izr.
Fortepian, pomoc w nauce, kon-
wersacja francuska. Zielona 3,
I p. na prawo (uniwersytet, za-
kłady średnie w pobliżu). 10276

SZKARLATYNY

epidemia panuje obecnie w naszym kraju i niema dosyć słów na to, aby gorąco polecać jak najdalej idącą desynfekcję w domu, celem zapobiegania rozszerzenia tej straszliwej choroby. Do desynfekcji nadaje się najlepiej światowy i wszędzie uznany środek desynfekcyjny

Lyso-form

który nie jest trujący, a jest prawie bez zapachu w przeciwieństwie do karbolu, lysołu i sublimatów. Lysoform nadaje się skutecznie do mycia, prania, płukania i każdego rodzaju desynfekcji w roztworach 1—2-procentowych. Można dostać w oryginalnych fiaskach w każdej drogueryi i aptece po 80 h. za fiaskę.

Nadzwyczaj zajmującą książkę p. t. „Zdrowie i desynfekcja” przesyła się na żądanie gratis i franko chemiczna fabryka Dra Keleti'ego i Muranyi'ego, Ujpest, Węgry. 10108



Najlepsze **ZĘBY** amerykańskie

imitujące ludzko naturalne pod względem formy i koloru, bez wyjęcia korzeni — gustownie wykonane. Naprawa i przerobienie nieodpowiadających szczęk uskutecznia się szybko i tanio. Specjalna technika sztucznych zębów bez płyty podniebiennej. Amerykańskie korony, mostki, szczególne reformowe i countinus gum. 10200

F. URICH, dentysta-technik Lwów, Teatralna 7 l. p. (naprzeciw Katedry.)

b. długoletni dentysta-technik pierwszorzędnej firmy wie-deńskiej Dr. Plessnera i Grabkowicza. Gości z prowincji załatwia w ciągu jednego dnia.

Medal srebrny
Poznań 1908

Medal srebrny
z wystawy P.L. i H.
Lwów 1907.

Medal złoty
Ołomuniec 1907.

„ABA”

patentow. tutki

zdobyły

10381

Najwyższe Odznaczenie

Dyplom honorowy! --- Medal złoty!

na Wystawie przemysłu artykułów dla palących (Rauchindustrie-ausstellung) w Wiedniu w sierpniu 1908.

Drukarnia i Stereotypia
„Słowa Polskiego”

we Lwowie, Zimorowicza 11-15 — wykonywa: Dzienniki, Czasopisma, Dzieła, Ilustracje, Broszury, Cenniki, wszelkie druki dla handlu, przemysłu i rol. w najkrótszym czasie po możliwie niskich cenach.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **lokacji kapitałów**.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe
wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

BEZPŁATNE PRZEGLĄDANIE NUMERÓW losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczanie losów przed stratą z powodu wylosowania.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie **książeczki**, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

753

SCHOWKI DEPOZYTOWE

(Safe Deposits)

Za opłatą 50 do 70 koron rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechować można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jaknajdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.